Ner 94. Kraków, Sroda 24 Kwietnia 1889. Rocznik XLII.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg. A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 23 kwietnia.

Donoszą nam, że podług najnowszych wiadomości i królowa Natalia i ex-metropolita Michał mają niebawem przybyć do Serbii i to za zgodą rejencyi, pod warunkiem jednak, iż nie stworzą rządowi kłopotów swojem zachowaniem się. Z drugiej strony mówią, że król Milan domyślając się, co się przygotowuje, ma także zamiar powrócenia jaknajspieszniej do Belgradu; lecz że znajdzie tam położenie znacznie, co do jego osoby, zmienione.

Z tego samego źródła dodają, iż w przyszłym konsystorzu Papież prekonizować ma biskupów pod panowaniem rosyjskiem. Co się nas tyczy, wiemy, że dotąd główną w tej mierze trudność stanowi sprawa biskupa wileńskiego. Nadmieniają nam, że mylnie doniosły dzienniki o wyjeździe p. Izwolskiego do Petersburga; bawi on w Rzymie i wciąż prowadzi układy z kardynałem sekretarzem stanu. Prekonizacya biskupów ma dać początek *modus vivendi* i przywróceniu stosunków dyplomatycznych.

W miejsce monsignora Agliardi, zamianowanego nuncyuszem w Monachium, zostać ma sekretarzem spraw kościelnych nadzwyczajnych msgr. Ferrata, nuncyusz w Brukselli i długoletni przyjaciel ś. p. kardynała Czackiego, oraz wykonawca wraz z hr. Arturem Potockim ostatniej jego woli. Msgr Ferrata był za czasów paryskiej nuncyatury kardynała Czackiego audytorem.

Izba deputowanych podejmie d. 2 maja napowrót dalszą swą działalność, aby załatwić jeszcze etat ministerstwa rolnictwa i sprawiedliwości tudzież ustawę finansową, poczem rozpoczną się bezpośrednio obrady budżetowe w Izbie panów. Sesya dodatkowa parlamentu ma potrwać do 15 lub 20 maja. W tym też czasie wniesionym zostanie projekt nowej ustawy o szkołach ludowych. Według zapowiedzi półurzędowych, rząd wniesie nową ustawę szkolną najprzód do Izby panów. W ten sposób ominiętem będzie pierwsze czytanie tejże ustawy w Izbie poselskiej, która bez pierwszego czytania ustawę już uchwaloną przez Izbę panów przekazuje wprost komisyi. W ten sposób odpadnie także prawdopodobnie pierwsze czytanie wniosku szkolnego ks. Liechtensteina, gdyż komisya będzie mogła projekt rządowy w niektórych punktach zmienić lub uzupełnić po myśli ks. Liechtensteina. Pewna zmiana przedłożenia rządowego może zresztą nastąpić już w Izbie panów.

Termin zebrania się delegacyj zawisł głównie od postępu prac w węgierskiej Izbie deputowanych, która zbiera się 29go b. m. i rozpocznie obrady nad budżetem. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że parlament węgierski zakończy swe prace w maju. W czerwcu zbiorą się przeto delegacye, a ze względu na pokojowy charakter europejskiego położenia, tegoroczna sesya delegacyjna będzie jak się zdaje krótka i spokojna. Już z początkiem maja ministrowie Tisza, Weckerle i Fejervary przybędą do Wiednia, aby wziąć udział we wspólnych konferencyach ministeryalnych, na których ułożonym zostanie stanowczo wspólny budżet. Po zamknięciu parlamentu nastąpi za pomocą patentu cesarskiego rozwiązanie tych sejmów krajowych, których peryod ustawodawczy w tym roku ubiega i rozpisane zostaną nowe wybory, które się odbędą w czerwcu.

Poseł austryacki Hengelmüller wręczył dnia 20 b. m. na solennej audyencyi rejentom serbskim nowe swe pisma uwierzytelniające. W przemowie swej położył nacisk na polecenie, jakie od monarchy swego odebrał, aby dobre i serdeczne stosunki z Serbią starał się utrzymać i dalej rozwijać.

Risticz odpowiedział na to imieniem rejencyi, że ta uznaje w zupełności wielką wartość dobrych i serdecznych stosunków z potężną sąsiedzką monarchią i wspierać będzie zamiary posła z całą usilnością.

Jak nam już doniósł sobotni telegram biura korespondencyjnego, podniosła *Indépendance Roumaine* w sposób dość znaczący pokojowy stan Europy. Rosya, mówi ona, zajętą jest wyłącznie ukonsolidowaniem swych finansów; Cesarz austryacki jest monarchą miłującym pokój, stosunki zaś między Rosyą a Austro-Węgrami nie są tego rodzaju, aby wzbudzały jakiekolwiek obawy o naruszenie pokoju. Gabinet p. Catargiu skorzysta więc z ogólnego usposobienia pokojowego i poświęci się wyłącznie przeprowadzeniu reform wewnętrznych.

Prezes ministrów Catargiu zaś oświadczył, że uchwalone przez Izbę fundusze na obwarowania „ściśle podług dawnego planu“ zużyte zostaną. Plan ten polega, jak wiadomo, głównie na tem, aby Rumunię na przypadek wojny od niespodzianego *coup de main* rosyjskiego ubezpieczyć.

Wobec znanego usposobienia większej części obecnego gabinetu rumuńskiego piękne te oświadczenia przyjmować należy z pewną ostrożnością i zważać więcej na czyny niż na słowa.

Köln. Ztg odzywa się o obecnym gabinecie rumuńskim w następujący sposób: „Z obecnym gabinetem dostała się rusofilska i antimonarchiczna reakcya do steru rządu. Jest on ostatnim objawem życia owej bojarszczyzny, której stara Rumunia zawdzięcza swój polityczny i socyalny upadek. Uważać go więc należy za dążność oporu przeciw monarchii konstytucyjnej i późniejszym reformom. Piękne słowa p. Catargiu nie zdołają zatrzeć właściwego charakteru gabinetu.“

Rzetelność zapewnień jego będzie można najlepiej poznać po tem, z jakim pośpiechem uskuteczniać będzie dawny plan obwarowań, który tak „ściśle“ przeprowadzić obiecuje i czy zapowiedziane przez niego reformy nie będą zdradzać dążności wzmocnienia żywiołów skłaniających się ku Rosyi.

Nord polemizując z podaną powyżej treścią artykułu *Köln. Ztg*, powiada o niej, że jest bardziej bismarkowską niż sam Bismark, który, jak to widać z niedawnych oświadczeń *Nordd. Allg. Ztg*, uważa, że Niemcy ani w Bułgaryi, ani w Rumunii nie mają żadnego interesu. Program ks. Bismarka jest zdaniem *Norda* gwarancyą pokoju europejskiego. Dlatego nie będzie się, zdaniem jego, ks. Bismark zanadto troszczył o to, że teraz reakcya przeciw antinarodowym dążnościom Milana i Bratiana zaczyna sobie torować drogę.

W Paryżu przesłuchiwała komisya trybunału państwowego posła francuskiego w Madrycie Cambona o stosunki, jakie w czasie pobytu jego w Tunisie zachodziły między nim a Boulangerem, tudzież jenerała Ferron, bezpośredniego następcę Boulangera w ministerstwie wojny, względem szczegółów z procesu Caffarela i użycia funduszów tajnych ministerstwa wojny. Przesłuchanym też ma zostać, jako świadek, jenerał Logerot.

Kwestya, czy senat nie rozwiąże się jako trybunał polityczny i nie odstąpi sprawy Boulangera sądowi wojskowemu, pozostaje dotąd w zawieszeniu i rozstrzygniętą dopiero zostanie po dokładnem rozpatrzeniu się w stanie rzeczy.

Radzie ministrów przedłożył minister spraw zagranicznych Spuller okólnik, jaki ma być wysłanym do reprezentantów Francyi u dworów zagranicznych. W okólniku tym poleca minister reprezentantom Francyi, aby przedstawili uroczystości rozpoczynające się z dniem 5 maja, jako święto narodowe, bez stronniczego charakteru, które wspomnieniami swemi ma połączyć wszystkich Francuzów. *(sic!)*

Na sobotniem posiedzeniu Rady ministrów belgijskich, udzielił minister spraw zagranicznych ks. Chimay kolegom swoim treści rozmowy swojej z posłem francuskim p. Bourée względem knowań boulanżystowskich w Belgii. Rada ministrów postanowiła skutkiem tego zawiadomić jenerała Boulangera, że zmuszonąby się widziała do wydania rozkazu, aby kraj opuścił, gdyby się sam do tego w jak najkrótszym czasie nie zdecydował.

Sekretarz ministerstwa udzielił Boulangerowi tej wiadomości, skutkiem czego oświadczył ostatni po naradzie z Rochefortem, że we wtorek a najdalej we środę wyjedzie do Londynu.

Projekt nowej ustawy karnej, który, jak wiadomo, miał w Niemczech zastąpić ustawę przeciw socyalistom, ugrzązł w Radzie związkowej wśród wątpliwości, na jakie tam napotkał. Jak się teraz dowiadują *Hamburger Nachrichten*, nie przyjdzie on nawet na porządek dzienny parlamentu zbierającego się po świętach, który zgromadzi się jedynie w celu uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu robotników. Ustawa karna pojawi się dopiero na jesiennej sesyi parlamentu, prawdopodobnie w znacznie zmienionej szacie.

Nowe wybory do parlamentu niemieckiego rozpisane zostaną w lutym lub marcu r. p.

Jak słychać, uda się cesarz Wilhelm z małżonką swą do Drezna w celu odwiedzenia dworu saskiego.

Z kół dworskich berlińskich wyszła też wiadomość, że król Humbert zawiadomił przed kilku dniami cesarza niemieckiego o zamiarze oddania mu swej wizyty i oznaczył kilka dogodnych pór, w którychby to mógł uskutecznić, prosząc cesarza, aby go zawiadomił, w jakim czasie wizyta jego będzie mu najdogodniejszą. Przypuszczają, że odwiedziny te nastąpią w końcu maja.

Pisma radykalne włoskie dowiedziawszy się, że król uda się prawdopodobnie w maju do Berlina, powstają gwałtownie na taki zamiar, utrzymując, że wizyta podobna w chwili, kiedy się narodowe uroczystości w Paryżu odbywać będą, byłaby wyraźnem wyzwaniem Francyi.

Względem kwestyi afrykańskiej zgodziło się całe ministerstwo włoskie na to, aby obecny stan rzeczy w Abisynii przedstawić Izbie i pozostawić jej decyzyi, czy Włochy mają zająć Asmarę i Keren i jeśli to ma nastąpić, jaką wypada do tego wybrać porę. Z rozstrzygnięcia tej kwestyi żadna część ministerstwa nie uczyni kwestyi gabinetowej. W taki sposób załagodzone zostały różnice zdań, jakie dotąd w ministerstwie włoskiem co do tej kwestyi panowały i w końcu już groźnej zaczęły nabierać postaci.

W Izbie ma panować w tej mierze duch przychylny bezpośredniej akcyi na korzyść rozszerzenia w Afryce posiadłości włoskich, ale jeśli Izba rozpoczęcie akcyi takiej uchwali, nie wystąpią już z gabinetu ministrowie, którzy jej dotąd byli przeciwni.

W Serbii utrzymują, iż skutkiem niepokojów, na jakie się z różnych przyczyn, a mianowicie z powodu zapowiedzianego powrotu exmetropolity Michała i Natalii zaniosło, Milan skróci swą podróż po Wschodzie i wróci niebawem do Serbii. Pytanie tylko, czy powaga jego osobista po złożeniu korony wystarczy do zapobieżenia wszystkiemu. Obecne ministerstwo zamierza podobno zażądać od nowej skupczyny zniesienia wszystkich tych ustaw, które dawna skupczyna w sprawach duchownych na korzyść ingerencyi państwowej uchwaliła, tudzież tych uchwał, które Natalię tytułu królowej matki pozbawiły.

Jak donoszą *Mosk. Wiedom.*, ma obecny poseł turecki u dworu petersburskiego Szakir basza zostać wkrótce odwołanym, a miejsce jego ma zastąpić Muktar basza, obecny pełnomocnik turecki w Egipcie. Zmiana ta, jeśliby się stwierdzić miała, byłaby dość znaczącą, Muktar basza uchodzi bowiem za zwolennika przyjaznych stosunków Turcyi z Rosyą.

I.

Nasza epoka końca stulecia nie będzie zapewne należeć do tych, w którychby przyszłe pokolenia żałowały, iż nie żyły. Wyciśnięte już ma ona na sobie piętno niemocy, niewzbudzającej współczucia ani nawet litości, oraz zboczeń bez wdzięku i uroku. Jak się kiedyś przedstawi w dziejach nasz świat dwanaście lat przed końcem stulecia— skoro my sami nie mamy już o nim namniejszego złudzenia? Prawdopodobnie katastrofy, wypadki i upadki, bezsilność i bezmyślność, które się z początkiem roku piętrzą, staną się dla historyka znamieniem głównem tych czasów, a tragiczny koniec tak zblizka nas obchodzący poczytanym zostanie za taki, w którym odźwierciedla się koniec stulecia; nazwanym on zostanie końcem końca stulecia.—I wszystko to niezrozumiałe jak jakaś mowa przyszłości dla nas nieprzystępna; lub jak jakaś wiara, ktorej pierwiastków i zasad brak jeszcze zupełny w naszych sumieniach. Ztąd w nieskończoność przedłużające się wątpliwości i niedowierzania co się tyczy nietylko powodów i przyczyn, ale nawet i faktów zaszłych w Majerlingu, które są tylko objawem niemożności zrozumienia motywów epoki i braku intuicyi co do przyszłości, a które nawet w legendę skrystalizować się nie umieją i tylko nieustającej zdolne są dać życie plotce.

A przecież ta i wiele innych katastrof, samobójstwa fizyczne lub moralne, u góry lub na dole, nie są czem innem jak tylko także wyrazem owej niemocy, co jest tłem ogólnem i chorobą główną, niemocy zrozumienia upadku świata jednego a odgadnięcia świata przyszłości.

Ci, co znikają z widowni czynów dobrowolnie, zatem samobójcy wszelkiego rodzaju, to istoty dotknięte i to najczęściej bezwiednie, niemocą sprostania zadaniom tajemniczym przyszłości. Ich ucieczki są skutkiem popłochu, z którego nie zdają sobie sprawy, a to przerażenie nie pochodzi najczęściej z poczucia odpowiedzialności, lecz z nerwów.

Każda taka dezercya potęguje dla pozostałych trudności zadania, bo nietylko czyni położenie bardziej ponurem ale także i bardziej zagadkowem.

Chociażbyśmy chcieli wpierać w siebie przeciwne zdanie, katastrofa w Mayerlingu głębokie pozostawiła ślady w bycie, istnieniu i życiu Austryi. Była to znowu celna strzała mściwego bóstwa, która dała jego zemście zadośćuczynienie! Ale dla każdego myślącego człowieka jaśniejszą jeszcze stała się ta prawda, że w dziedzinie politycznej i cywilizacyjnej pod koniec naszego stulecia, Austrya jest właśnie tym punktem rozdrożnym, od którego zależą losy kierunków; z jej bytem i przyszłością rozgrywają się wespół przyszłość kierunków światowych. Polityka dnia, skierowaną być może wyłącznie w celu utrzymania przy Niemcach zdobytych na Francyi prowincyi, może być obliczona tylko na antagonizm niemiecko-francuski, ale od istnienia, ukształtowania i ustalenia się Austryi zależą dzieje świata, polityczne i cywilizacyjne zadania następnego stulecia a ostateczna zasługa lub grzech końca obecnego. Jest to następstwem położenia geograficznego, stosunków etnograficznych, praw historycznych, religijnych i cywilizacyjnych, nie zaś zasługi lub woli ludzkiej. To do pewnego stopnia *fatum*, które tak chce. Tem czulszym też musi być, zwłaszcza w chwili tak bolesnej, każdy myślący człowiek, na wszelkie objawy wewnętrzne w organizmie austryackim; tem bardziej rażącemi i opłakanemi wydać się musiały, tem przykrzej odczutemi być musiały owe zajścia w jednej połowie monarchii, których epilog odłożonym został.

Do skandalów parlamentarnych i ulicznych chwila była niezawodnie najnieprzyzwoiciej wybrana, ale najbardziej ujemnem ich następstwem było rozczarowanie co do politycznego zmysłu węgierskiego, którego sława nie wyszła cała z owych zajść; bo że je wywołały nie same tylko czynniki opozycyjne, ale także i rządowe, że słowem były one w znacznej części dziełem wspólnego wszystkim, a zbyt dobrze znanego szowinizmu na który składała się ambicya hr. Apponyi'ego,

---

Z literatury ludowej

przez

Hugona Zatheya.

III.

Jak Kuba Sośniak wyszedł na szlachcica (sic) i co się potem stało?

„Historya prawdziwa“ opowiedziana przez M. Bałuckiego (Wydawn. *Macierzy Polskiej*, Książeczka 33. Cena 10 ct.)

Wesoły p. Bałucki chciał (jak to mówią) spłatać figla chłopom naszym, ale kto wie, czy nie spłatał go poniekąd i „Macierzy Polskiej“. Zamierzył bowiem dowieść i dowcipnie dowiódł, że chłopi są pod każdym względem gorsi od panów i niech ręka Boża broni od dostania się w ich ręce i władzę. Dążność pessymistyczna, wystawienie na widok publiczny samych wad narodowych przeniknęły nietylko poważną literaturę, ale dostały się i do poezyi i powieści. Niektórzy znakomici nawet bardzo autorowie malują przeszłość naszą tak, że zagraniczni krytycy nie mogą ukryć zdziwienia, że my do takiej przeszłości tęsknimy. Wady szlachty przenicowano już na wszystkie boki i strony — teraz przyszła kolej na chłopów. Pisarze polscy zawsze albo zbyt ostro oceniali swój naród, albo ubóstwiali go, wpadając w drugą ostateczność. Biskup Naruszewicz w oburzeniu wołał: „Mogę to rzec śmiele, kupcy tylko i chłopi są obywatele.“ Satyryk dzisiejszy, któryby chciał wydać wyrok o społeczeństwie naszem na podstawie literatury współczesnej, nawet i tego przyznaćby nie mógł.

Kuba Sośniak był wielkim liberałem, buntował przeciw dworowi, wspierał niezadowolonych radą i groszem, rozsiewał i zaszczepiał nienawiść społeczną, do procesów namawiał tak długo, dopóki (*Deus ex machina*) nie został sam dziedzicem (w tytule, nie wiem dlaczego, powiedziano szlachcicem) a raczej tylko pełnomocnym zarządcą majątku syna, który ukończywszy wydział medycyny, ożenił się był z panienką ubogą, ale krewną, a później spadkobierczynią dawnego, zmarłego bez testamentu właściciela. Gdy była jeszcze ubogą, t. j. nieposażną, to chociaż synowa i pani, i bardzo grzeczna, poczciwa i pokorna, stary Sośniak nawet patrzeć na nią nie raczył, a nawet nie powitał jej uprzejmiej w domu swoim przy pierwszych poślubnych odwiedzinach. Teraz co innego, teraz on sam nie chce widywać się z dawnymi przyjaciółmi i sprzymierzeńcami: otacza dwór jakby forteecznym wałem albo i chińskim murem — i łatwiej zyskać posłuchanie u największego pana, nawet u monarchy, niż u tego improwizowanego dziedzica, czy też jak autor chce, szlachcica. Trudno pod najcieńszym surdutem znaleźć tak twarde serce, taką pychę i hardość.

Wprawdzie rychło następuje rozczarowanie i zasłużona kara — znalazł się bowiem testament nieboszczyka właściciela, przekazujący majątek ten komu innemu — i fora ze dwora! Zpokorniał pan Sośniak, ale przykrego wrażenia nic nam już nie zatrze i nie zrównoważy.

Czy jest to postać zmyślona, nieprawdziwa? — Bynajmniej! Jestem przekonany, że jest „takich wielu“ — i z tego powodu nieraz słyszałem na Rusi zdanie: Ne daj Boże z Iwana pana“ *) ale nie wszystko, co jest prawdą, wymalować da się, mówi Hrabia w *Panu Tadeuszu* — nie każda postać i nie każdy czyn nadaje się do powieści. Książeczka może obudzić niechęć ludzi oświeconych do ludu, a u chłopów nienawiść do panów. „Widzicie, jak nas panowie opisują“ — powie niejeden i zniechęci się do wszystkich wydawnictw „Macierzy“ i w ogólności w podejrzeniu mieć będzie wydawnictwa ludowe.

Nie wiem także, czy dobra jest metoda poprawiania ludzi przez wmawianie w nich i ciągłe przypominanie, że są gałgany — owszem silnie wierzę, że dobre przykłady i podnoszenie godności człowieczej więcej wpływają na poprawę obyczajów niż ciągłe gderanie i karcenie, albo przedstawianie wzorów złych i wstrętnych.

Oprócz Sośniaka jest jeszcze drugi chłop, który za dobrodziejstwa odpłacił dworowi czarną niewdzięcznością. Otrzymawszy tytułem hojnego wynagrodzenia za niewielką pracę swojego rzemiosła, kawał gruntu do bezpłatnego używania — z czasem obowiązkowej roboty zaprzestaje, a grunt przywłaszczyć sobie pragnie. Dwór postąpiłby był niemoralnie i nierozsądnie, gdyby tej sprawy nie był dochodził i własności się wyrzekł: dałby tem hasło do grabieży, do ogólnego zepsucia, do zachwiania wszelkich stosunków prawnych i społecznych *) Tego uczynić nie mógł, nie powinien był i nie uczynił. Nastąpiła skutkiem tego scena nad wszelki wyraz i opis przykra, tem przykrzejsze, że z wielkim realizmem kreślona (str. 29—31).

„Chłop położył się na mostku wiodącym (w książce jest: wiodącem) na sporne pole, a za nim taborem rozłożyła się cała rodzina. Gdy ustąpić nie chcieli, a parobcy także rozkazu nie wykonali, dziedzicowi brakło cierpliwości. Skoczył sam naprzód i chwyciwszy chłopa za kołnierz sukmany, usiłował ściągnąć go z mostku. Dzieci podniosły wrzask i lament; chłop opierał się ciężarem ciała; kołnierz sukmany ciągniony przez dziedzica ścisnął mu szyję tak, że poczerwieniał, oczy mu na wierzch wyszły i zawołał: „Ratujcie! zadusi.“

To jeszcze nic wobec tego, co następuje, a co zdaniem mojem przemawia przeciw oddaniu tej powiastki w ręce ludu. Słuchajmy!

„Wtedy chłopak (n. b. dwunastoletni!), co stał z tyłu, porwał z ziemi cepy i rzucił się na dziedzica.

— Co ty psiakrew! (tak mówi 12-letnie dziecko do pana!) będziesz mi tatusia mordował! — zawołał i podniósł cepy w górę, zakręcił bijakiem w powietrzu i uderzył dziedzica z rozmachem w skronie. Uderzenie było tak nieszczęśliwe, że dziedzic odrazu zwalił się do rowu jak słup podcięty i ani jęknął nawet (dosłownie str. 30 i 31).

Mógł zajść podobny wypadek w kryminalistyce, ale estetyka, a jeszcze więcej polityka i przeznaczenie dzieł dla ludu pisanych wykluczają go stanowczo z granicy dozwolonej. Nie łudzę się co do usposobienia ludu, ale przekonany jestem, że na kilka tysięcy dzieci wiejskich, zaledwie jednemu mogłoby przyjść na myśl — i to w najczarniejszej godzinie, pod najgorszym wpływem starszych, że można w takim wieku podnieść już nie cep, ale rękę na człowieka starego, a tembardziej dopuścić się takiej zbrodni! Sądzę, że przykład taki najzgubniejsze może wywołać skutki — i on sam jeden już bardzo wymownie przemawia przeciw tej książce.

Wobec tych ważnych zarzutów już tylko dla dokładności wytknę wady stylu, mianowicie wielką tegoż niejednolitość. Trudno uwierzyć, że ten sam autor, który troszczy się, że nie zostanie owoców na kompot (str. 3), który mówi o korowodach i pertraktacyach (str. 5), o trudności nawiązania zerwanych związków rodzinnych (str. 23), o intruzach (str. 6), o powołaniu (str. 24) — chcąc niejako otrzymać sankcyę na pisarza ludowego wspomina o nachlastaniu trawy (str. 4), panów nazywa ciarachami (str. 8), używa takich wyrazów jak chorość (str. 3), nienasyczny (str. 48), kole parkanu (str. 49), albo zwrotów, jak na str. 18, „żeby go była w gębę urżnęła,“ i niżej: „Ej stuliłbyś gębę, bo jak cię prasnę!“ (str. 19). Trywialność opisów przypomina niekiedy żywo Emila Zolę i niektórych jego naśladowców. „Ej dorodnaż dziewucha, nabita tak, że ciało u niej niby rzepa, takie twarde i jędrne“ (str. 14)... Pierś zczerniała wisiała jak sakwa na brudnej koszuli (str. 29). Rzeczy takie — ładna to szkoła i początek oświaty dla ludu naszego. Nie zgadzam się z takim sposobem pisania i pojmowania rzeczy, nie mógłbym polecić tej książki — chyba po zupełnem jej przerobieniu. Możnaby nawet wymagać tego po p. Bałuckim, któremu ostrem ocenieniem tego dziełka ani ubliżyć chcę, ani odmówić prawdziwego talentu. Owszem przyznaję, że ze wszystkich autorów ocenianych przezemnie w niniejszem sprawozdaniu, ma on najwięcej biegłości, dowcipu i daru spostrzegawczego. Nie przeczę także, że są obrazki nie wyszukane i proste, wdzięczne i ładne (n. p. na str. 21 albo 51) i spostrzeżenia wyborne (n. p. na str. 7: „zbałamucili ludzie syna, że zamiast na księdza poszedł na doktora“). Sam słyszałem w Krakowskiem podobną odpowiedź od chłopa, którego syn jest bardzo zacnym profesorem. Usłyszawszy nazwisko zapytałem: „Czy nie macie syna w Krakowie?— Et! mam! — Dlaczego mówicie: et! — Bo mi się zmarnował. Łożyłem nad siły, żeby go na księdza wykierować, a on został plefesorem.“

IV.

Sąsiedzi.

Napisał Felicyan Pintowski.

(Wydawnictwo *Macierzy Polskiej*. Książeczka 29. Lwów 1886, str. 108. Cena 16 ct.)

O tej powiastce najobszerniejszej, a powiedzmy odrazu, z każdego względu pożytecznej, niema co wiele mówić, podobnie jak o cnotliwych kobietach i o szczęśliwych narodach. Jest to książeczka tak pod względem treści, jak i formy, zupełnie odpowiadająca celowi — a odznacza się tem przed innemi, że ma osnowę zajmującą i przedstawia nie manekiny, ubrane w zbyt widoczną tendencyą, lecz postacie żywe i z życia wzięte.

Autor chciał pokazać zgubne następstwa chciwości, pijaństwa, loteryi, gadulstwa, lekkomyślnej emigracyi do Ameryki, zbytniego zaufania żydom i innych przywar ludu — a nie strofując i nie ziębiąc ciągłemi naukami i morałami — samem opowiadaniem do tego doszedł. Niektóre sceny, zwłaszcza amerykańskie (str. 78—79), przypominają inne dawniejsze podróżnicze dzieła, przeznaczone dla młodzieży, ale w pracach podobnych nie zależy bynajmniej na tem, żeby wszystko było własnym i oryginalnym autora pomysłem, byle układ był zręczny i przeprowadzenie logiczne a zajmujące.

Każdy z czytelników, podobnie jak zbłąkany Antoni, z samej osnowy zdarzeń przyjdzie do przekonania, że nie bogactwo stanowi szczęście, lecz czyste sumienie. „Jeść nie będziesz, pić nie będziesz, spać nie będziesz i wesołości nie zażyjesz, gdy ci sumienie dokucza. Złe od małego się zaczyna, a gdy go nie pohamujesz, zabije cię“ (str. 101).

Sceny takie, jak na str. 22—3 (gadulstwo), na str. 25 (z życia młodzieży płci obojej), str. 95 (z życia dzieci), albo na str. 93 (powitanie rodzinnego proga), albo uwagi jak na str. 88 (o Ameryce) i o zadaniu wójta (18 i 104), o wódce (97) i t. p. nie są rozwlekłe ani nudne i trwale zapisują się w pamięci, a silnie przemówią do duszy czytającego wieśniaka. *)

Nie wiem, kto jest pan Pintowski, ale szczerze winszuję mu tej pracy, do dalszych zachęcam. **)

---

*) „A co widzicie! Narzekaliście na szlachcica, a teraz pokazało się, że chłop, gdy wyjdzie na pana, to jeszcze gorszy“ (str. 45). ....Lekceważył ich za to, że oni jego nie lekceważyli, zwyczajem chłopskim (str. 23).

*) Niech tylko zmiarkują po tobie, żeś miękkiego serca, to się nic bać nie będą i rozdrapią ci dobytek, że się go ani w polu, ani w domu nie dopilnujesz i t. d. (str. 48 i 49).

*) Żeby nie pominąć zarzutów, nadmieniamy, że trochę wątpliwym wydaje mi się szczegół o owej gospodyni (trzeciej żonie), która „za“ parobkiem (Antkiem) trzymała; str. 6. Co do języka niewiele można wytknąć usterek. Łatwo będzie w drugiem wydaniu poprawić takie pomyłki, jak: przechodząc się, rozmawianie do siebie (str. 4) i kilka innych.

**) Cena niektórych książeczek, zdaniem mojem, mogłaby być cokolwiek niższą. Natomiast cena „Pana Tadeusza“ (10 centów) jest stanowczo za niska.

namiętność skrajnych żywiołów, fantazya hr. Andrassego i podobno nawet jakieś zawodne rachuby samego p. Tiszy — to dziś już jest publiczną tajemnicą. Że naród, że społeczeństwo węgierskie nie zrozumiało, iż smutna chwila była zarazem poważną chwilą polityczną, w której nie było miejsca dla narodowej bezwzględności, to objaw ze stanowiska wspólnych interesów państwowych mało pocieszający, a który nie mógł być obojętnym dla innych ludów monarchii; jeżeli zaś, jak twierdzono, właśnie katastrofa Mayerlingu budząc w Węgrzech pewne obawy na przyszłość stała się poniekąd podnietą owych opłakanych zajść, to tylko ubolewać przychodzi, iż nie zrozumiano za Litawą, że ona powinna była je zażegnać i położyć im koniec ze względu na własne dobro i własne bezpieczeństwo — które w tym wypadku były dobrem i bezpieczeństwem wspólnemi całemu państwu. I dlatego właśnie owe wypadki węgierskie przybrały były znamie nietylko pożałowania godnej lekkomyślności, ale gorszej od wszystkiego bezmyślności. Że się węgierska opozycya parlamentarna i uliczna narazić mogła w dzisiejszych czasach na uśmiechy szydercze rosyjskiego konsula — tego nigdy nie zdołamy zrozumieć, ani pogodzić z reputacyą rozumu politycznego, której z wielu względów słusznie używa ten naród. Nie była też to chwila szczęśliwie wybrana do rzucenia podejrzeń na lojalność narodu wobec tronu, a przecież w dziwnem, a nawet dziwacznem przedstawiła się ona świetle i nigdy może mniej, a nawet w sposób tak rażący nie zaszła sprzeczność między słowami i okrzykami, a czynami i postępowaniem; tak dalece, że pewne wiwaty brzmiały niemal szyderczo. Nie przypuszczamy broń Boże zamiaru, wykluczamy go; ale nowy to dowód do czego prowadzi bezwzględność i bezmyślność i że one nadają czynom ludzkim opłakane pozory. Zawsze jest coś nietylko rażącego, ale moralnie niezdrowego i kłamliwego w postępowaniu sprzecznem z ideą państwową przy okrzyku — Niech żyje król! Nikt lepiej nie wie od nas, że teorya walki w imieniu króla przeciw cesarzowi wprost prowadzi do wykopania przepaści. Przed tem przestrzedz naszych złączonych z nami wspólnym interesem, bytu i przyszłości monarchii Habsburgów, sąsiadów, jest dla nas, mniej szczęśliwie uposażonych, a nawet może mniej politycznie wprawnych, skromnym przecież obowiązkiem. I możemy dodać, że lojalności, nietylko nie powinna zadawać kłamu sprzeczność między słowami a czynami, ale że ona winna się stwierdzać nie słowami, ale czynami oraz postępowaniem, zwłaszcza w pewnych momentach, które są i pozostaną historycznemi.

Daleką od nas jest myśl mięszania się w sprawy wewnętrzne innych; nie chcemy tego, jak nie chcemy, ażeby się do naszych wtrącano; ale ztąd nie może bynajmniej wynikać obojętność względem postępowania owych innych, skoro oni z nami wielu węzłami złączeni, skoro my z niemi zespoleni nietylko interesami, ale i zbyt może dziś już ciężkiemi finansowemi zobowiązaniami. Nietylko że obojętność taka jest zobopólnie wykluczoną, skoro chodzi o wspólne dobro, ale nakazanem jest tu nawet sumienne i czerstwe zdanie sobie sprawy z położenia i wydanie sądu.

W tem stosunku do spraw węgierskich nietylko my się znajdujemy, ale równie wszystkie inne ludy i kraje tej części monarchii, a niewątpliwie nastaćby mogła chwila, w której przyszłoby tym ludom zająć w tej mierze stanowisko, jak też odwrotnie to samo prawo przysługiwałoby w danym razie Węgrom.

Nie potrzebujemy zapewniać, iż głęboko ubolewalibyśmy nad podobnemi ostatecznościami, i że wcale nie przypuszczamy, aby kiedykolwiek do nich przyszło. Zapisujemy przeciwnie, że — może zbyt późno— przecież rozsądek i ład w sprawie publicznej wzięły w Węgrzech na razie górę.

P. Tisza nie bez szwanku wyszedł jednak raz jeszcze zwycięski z walki; ukarany chwilowo tem, czem ongi sam grzeszył, nieprzebieraniem w środkach, okazał i w tych zajściach wyjątkowy, cenny temperament polityczny, przyczem jednak przekonać się można było, że i taki temperament czasem nie wystarcza i wszystkiemu sprostać nie może. — Bo aczkolwiek wszyscy uznać musieli, a wielu nawet z uwielbieniem podnosi, iż stary parlamentarzysta i patryota nic wśród tych trudnych zajść nie uronił, ani ze swobód konstytucyjnych, ani z praw narodowych; to przecież z wyższego nieco stanowiska ogólnego zarzucićby może przyszło, iż uczynił to kosztem zbyt przedłużającego się przesilenia, ze szkodą choćby przejściową idei państwowej i że nareszcie położył takowemu koniec nieco spóźnioną energią i nieco spóźnioną reformą własnych rządów, co zresztą jest znamieniem czasów.

I tak się stało, że aczkolwiek p. Tisza utrzymał plac boju, przecież urok jego w samych Węgrzech zmniejszył się tak dalece, że groził temu urokowi zupełny upadek, a to w przyszłości może się dać jeszcze uczuć. Dziwny to objaw już dlatego, że się ukazał zbyt spiesznie i ostatecznie bez bezpośredniego, kardynalnego powodu. Wytłumaczyć go sobie można chyba niebezpieczeństwem, jakie pociąga za sobą zawsze i wszędzie długo trwająca nieomylność. Przez szereg lat p. Tisza uchodził w Węgrzech za nieomylnego i używał też wszelkich przywilejów nieomylności.

Urok w takich razach znika przy pierwszej choćby drobnej pomyłce. P. Tisza popełnił ją przy par. 14 ustawy wojskowej. — Ale bo też zawiele wziął był na swoje barki i na swój wiek. Ta chęć robienia wszystkiego samemu, ta wiara we wszechstronność własną, a brak poczucia potrzeby podzielenia się istotną odpowiedzialnością, jest także chorobą epoki, a jest ona poprostu naśladownictwem bismarkowskiego typu. Pamiętamy czasy, w których noszono z upodobaniem wąsy i bródkę Napoleona III, w mniemaniu, że się tym sposobem zbliżano do pełnego wtedy uroku typu; dziś wielu w szerszym lub szczuplejszym zakresie z umysłu lub bezwiednie ulega wpływowi typu bismarkowskiego. Uległ mu p. Tisza, równie jak p. Crispi. Obaj myśleli, że najlepiej będzie, gdy będą wszystkiem i gdy będą sami.

Ostatnie wypadki węgierskie wykazały nietylko niebezpieczeństwo ale i lekką śmieszność naśladownictwa bismarkizmu. Bezpośredniem tego następstwem stała się rekonstrukcya gabinetu węgierskiego i zachowanie przez p. Tiszę tylko prezesostwa oraz ogólnego kierunku politycznego. Ta reforma, acz prawdopodobnie słuszna, jest przecież umniejszeniem znaczenia człowieka. Czy w tych warunkach stanowisko jego może być na dłuższy czas silnem, a zwłaszcza równie jak dawniej silnem, o tem wątpliwości są przypuszczalne. P. Tisza nie zdołał wciągnąć w swoją nową kombinacyę tych wszystkich, których pragnął, a mianowicie zdolnego i sympatycznego szefa w ministerstwie spraw zewnętrznych p. Szögeny. — Być może, iż w tem właśnie są żywioły przyszłych zmian, które mogłyby wyzwolić p. Tiszę z trudnego we własnym kraju położenia, przenosząc go na ważne, ogólno państwowe stanowisko, coby niezawodnie schlebiało miłości własnej niewdzięcznych jego rodaków. Są to jednak luźne tylko przypuszczenia nie mające dziś żadnej faktycznej podstawy.

To jednak wiemy, że w oczach zdrowo patrzących się na rzeczy ludzi, owa miłość własna węgierska dobrowolnie naraziła się na przykrości, gdyż porównanie zachowania się dwóch części monarchii w tych ostatnich czasach, nie wyszło na jej korzyść.

Po tej stronie Litawy nietylko zachowanie się wszystkich było lepsze, ale wszyscy lepiej odczuli wymagania i potrzeby chwili, oraz co w niej nakazywała przyzwoitość i lojalność prawdziwa. Aczkolwiek zapisać to możemy z pociechą — że w tej mierze znaczna część zasługi przypada i na Koło polskie, które pod nowem swem kierownictwem tak obiecująco pielęgnuje i rozwija swoją dawną tradycyę; nie myślimy bynajmniej z tego wobec Węgrów chełpić się, ani też ich tem porównaniem dotknąć chcemy, ale wyznajemy szczerze, że pragniemy dla ogólnego dobra, aby ostatnie miesiące posłużyły za wspólną przestrogę i naukę, aby obudziły i wzmocniły we wszystkich poczucie wspólnej a wielkiej odpowiedzialności historycznej.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 20 kwietnia.

(Z obozu ruskiego. — Wybór i ukonstytuowanie się wyborczego komitetu ruskiego. Jego charakter. — *Czerwona Ruś* o aliansie polsko-ruskim w Turce).

(?) Nie pomyliłem się, twierdząc niedawno, że projekt *Czerwonej Rusi*, aby Rusini zupełnie się wstrzymali od akcyi wyborczej, manifestując tą biernością ogólne niezadowolenie ze wszystkiego i wszystkich, że projekt ten nie utrzyma się i przez ogół przyjęty nie będzie. Z pewnego wiem źródła, że skoro myśl secesyi podniesioną została posypały się z prowincyi jak z rogu obfitości liczne podania, protesta i przedstawienia przeciw temu. W tych dniach odbyło się tedy poufne posiedzenie mężów zaufania obu stronnictw i nastąpiła — jak zwykle przed wyborami — fuzya, której skutkiem był wybór centralnego komitetu przedwyborczego. Do komitetu weszli przedstawiciele obu stronnictw ruskich, a mianowicie: 1) z posłów sejmowych: Dr Antoniewicz, prof. gimnazyalny, Bereźnicki, członek Wydziału kraj., adjunkt sądowy Leniński, Ochrymowicz, Romańczuk i X. Siczyński; 2) z Rady Narodnej (ukrainofilskiej): profesorowie uniwersytetu Dr Aleksander i Dr Emil Ogonowscy, budowniczy Nahorny, prof. gimn. Wachnianin i Dr Lewicki; 3) z Rady russkiej (piszę przez dwa *ss*, bo to charakteryzuje to stowarzyszenie i jej członków): znany p. Dziedzicki, były redaktor *Słowa*, przewodniczący Towarzystwa imienia Kaczkowskiego, prof. uniwersytetu Dr Izydor Szaraniewicz, prof. gimnazyalny Kostecki, adwokat kraj. Dr Lityński i emerytowany gr. kat. kanonik Malinowski. Czwartą kategoryę stanowią delegaci gr. kat. metropolitalnej kapituły lwowskiej. Delegatów tych jest dwóch, kanclerz kapituły X. Bielecki i kanonik X. Karaczewski. Przedwczoraj nastąpiło ukonstytuowanie się tego komitetu. Przewodniczącym wybrany został p. Bereźnicki, zastępcami jego pp. Dziedzicki i Dr A. Ogonowski; sekretarzami Dr Konstanty Lewicki i Dr Jan Lityński.

Badając skład komitetu, trudno przyjść na razie do stanowczych wniosków co do kierunku, jaki obierze jego działność. Oba stronnictwa, tak ukrainofilskie, jak i russkie są zarówno reprezentowane; przewaga jednego nad drugiem zależeć będzie przeto nie od siły liczbowej, ale od tej, która wszędzie i zawsze stanowi najwięcej, od siły moralnej i intellektualnej, od poparcia ze strony ogółu ruskiego, a miejmy nadzieję, że żywioły rozważne i umiarkowane odniosą zwycięstwo. Komitet ma się zresztą jeszcze uzupełnić, powołując mężów zaufania z obu stronnictw, tembardziej więc wszelkie wnioski o charakterze i barwie komitetu byłyby przedwczesne. Niedaleka przyszłość okaże, o ile on działać będzie w zgodzie z interesem rzeczywistym kraju i jego ludności, której niesnaski narodowościowe, sztucznie podtrzymywane przez kilku „prowodyrów", niemało już dokuczyły.

Charakterystycznym jest wszakże objawem, że *Diło* doniosło natychmiast o wyborze i ukonstytuowaniu się ruskiego komitetu wyborczego i wyraziło swe zadowolenie z jego składu; dotychczas zaś *Ruś Czerwona*, stojąca wiernie na straży tradycyj, zostawionych p. Markowowi w spadku po pp. Płoszczańskim i Naumowiczu, ani słowem nie wspomniała o tym fakcie. Za to organ p. Markowa rozpisał się szeroko w korespondencyi z Turki o „aliansie", jaki tam zawarty został między Rusinami i Polakami. Alians to musi być dziwnego rodzaju, skoro o nim najpierwszą wiadomość otrzymała taka *Ruś Czerwona* i skoro jeden z jego punktów wypowiada już z góry posłuszeństwo centralnemu komitetowi; postanowiono bowiem „udać się do obu głównych komitetów przedwyborczych we Lwowie (tak ruskiego jak polskiego) z oświadczeniem, aby dla grupy wiejskiej tureckiego powiatu nie szukały polskiego kandydata, ponieważ wybrany komitet lokalny ma już „swego człowieka", upatrzonego na posła, którego nazwisko w swoim czasie będzie podane do wiadomości centralnego komitetu". Uchwalono również wysłać deputacyę do p. Namiestnika z prośbą, aby polecił podwładnym sobie organom nie mięszać się zupełnie do akcyi wyborczej. — Jak z tego się okazuje, wrzekomy ten sojusz dość dziwnie wygląda i obawiać się można, że, jeśli przyszedł rzeczywiście do skutku, to chyba nie pod hasłem ogólnego dobra, lecz zapewne wywołany został lokalnemi, małemi zawiściami i antagonizmem pojedynczych osobistości.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Najj. Pan ma dziś przybyć z Ischl do Wiednia. Cesarzowa zaś i Arcyks. Marya Walerya wyjeżdżają do Wiesbaden, gdzie zabawią trzy tygodnie, poczem zamieszkają w Lainz.

Prezes ministrów hr. Taaffe powrócił w sobotę z Pragi do Wiednia. W Pradze przesłał hr. Taaffe swoją kartę wizytową Riegerowi, który też złożył hr. Taaffemu wizytę, trwającą jednak tylko kilka minut. Ks. Karol Schwarzenberg miał półtoragodzinną rozmowę z hr. Taaffe. *N. fr. Presse* notuje pogłoskę, iż marszałek ks. Lobkowitz podjął nowe rokowania ugodowe.

Minister sprawiedliwości hr. Schönborn przesłał projekt nowego kodeksu karnego, nim go przedłożył Izbie dep., do zaopiniowania wybitniejszym członkom najwyższego trybunału sądowego i jeneralnej prokuratoryi.

Ministerstwo handlu potwierdziło statuta kas zabezpieczeń dla chorych robotników, przedłożone przez pojedyńcze koleje austryackie. Działalność tych kas zaraz się rozpocząć może. Kasy zabezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków dopiero później będą mogły wejść w życie.

Z Berlina.

Biała księga o wyspach Samoańskich.

Rząd niemiecki przedłożył onegdaj parlamentowi nową białą księgę w sprawie samoańskiej. Obejmuje ona właściwie tylko dwa dokumenta i to: raport cesarskiego konsula Dra Knappego w Apii z dnia 26 lutego b. r. i reskrypt kanclerza rzeszy do nowego jeneralnego konsula Stübla w Apii, datowany z dnia 16 kwietnia b. r.

Raport konsula Dra Knappego zawiera tylko mało nowych i dotychczas nieznanych szczegółów. Według niego ogłoszono ze strony niemieckiej dnia 19 stycznia r. b. na archipelagu samoańskim stan wojenny, przyczem poddano wszystkich obcokrajowców, „którzyby śmieli popierać buntowników, pod sąd wojenny." Ponieważ konsul niemiecki oświadczył, że przeciwko obcokrajowcom, popierającym nieuznawanego przez Niemcy króla Mataafę użyje środków energicznych, wydał konsul angielski w Apii proklamacyą, w której zaznaczył, że poddani angielscy podlegają wyłącznie tylko sądownictwu konsulatu angielskiego.

Telegramem z dnia 23 stycznia powiadomił o tem konsul Dr Knappe księcia Bismarka, donosząc równocześnie, że podczas rokowań z stronnikami Mataafy żądał, ażeby powstańcy wydali mu króla Mataafę, a oprócz tego przystali na poddanie archipelagu samoańskiego pod zarząd niemiecki.

Na telegram konsula odpowiedział ks. Bismark telegraficznym reskryptem z dnia 31 stycznia b. r. co następuje:

„Na telegram Pański z dnia 23 stycznia b. r. odpowiadam, że Panu nie przysługuje prawo podciągania obcokrajowców pod sąd konsulatu niemieckiego. Angielscy koledzy Pana słusznie przeciwko temu zaprotestowali. Przy zatargach, mogących z tego wyniknąć, Pan okazałbyś się winnym. Żądanie Pańskie co do poddania się archipelagu samoańskiego pod zarząd niemiecki nie odpowiada ani otrzymanym przez Pana instrukcyom, ani naszym celom. Cofnij Pan to żądanie bezzwłocznie i nie występuj z żadnemi żądaniami, niezgodnemi z naszem poleceniem — wyjąwszy z żądaniem co do wydania buntowników. Jeżeli dobrze zrozumiałem telegram Pański, nie mogę kroków Pańskich pochwalić.

(podp.) Bismark."

Na telegram ten odpowiedział Dr Knappe pewnym rodzajem uniewinnienia, w którem oświadczył, że ogłaszając stan wojenny na Samoa, nie chciał poddanych amerykańskich i angielskich wykluczać od zwyczajnego sądownictwa ich konsulów, a tylko według prawa wojennego ukarać tych, którzyby popierali buntowników, że z żądaniem co do zarządu niemieckiego na Samoa nie wystąpił formalnie, bo rokowania w tej mierze spełzły na niczem itd.

Odpowiedź ta nie zadowoliła rządu niemieckiego, a dowodem tego następująca depesza księcia-kanclerza do nowomianowanego jeneralnego konsula Dra Stübla w Apii.

Berlin 16 kwietnia.

W związku ze sprawozdaniem konsula Knappego z dnia 26 lutego b. r., tyczącem się położenia na wyspach Samoańskich, zauważę tu dla informacyi Pańskiej, że zawarte w niem wywody nie usprawiedliwiają kroków podjętych przez konsula podczas ówczesnych niepokojów. W każdym razie pozostaje to faktem pożałowania godnym, że konsul Knappe bez wyższego upoważnienia, bez absolutnie zmuszających do tego powodów i bez prawdopodobieństwa pomyślnego rezultatu zarządził na dniu 17 grudnia kroki wojenne, których skutkami była utrata życia pewnej liczby ludzi w dniu 18 grudnia, a dalej niepożądana zmiana w położeniu naszych plantatorów na wyspach Samoa jako i wystawienie na szwank pokoju z Ameryką. Gdyby konsul Knappe nie był zarządził swej rekwizycyi na dniu 17 grudnia, to do dziś dnia mógłby jeszcze istnieć zapewne ów stan rzeczy poprzedni — wprawdzie nie zupełnie zadowalniający, ale przecież znośny. Zamiar konsula Knappego, urzędowo doniesiony zagranicznym reprezentantom, aby rozbroić wojsko Mataafy, a następnie i uznanego przez nas monarchy Tamasese — nie odpowiadał i wykraczał poza instrukcye i pełnomocnictwa udzielone konsulowi — a nie można go było wcale wojskowo przeprowadzić z małą i do tego jeszcze rozdrobnioną liczbą wojska użytego ku temu celowi.

Co się zaś tyczy owych układów z kacykiem Mataafą, to nie zgadzają się twierdzenia obecnego sprawozdania z dawniejszemi raportami. Dr Knappe doniósł był w dniu 31 stycznia, że starał się o rozmowę ze samym Mataafą, jako i o skaptowanie dowódzców — że jednak niema prawie wcale widoków nakłonienia powstańców do ustępstw.

Przeciwnie zaś stoi w niniejszem sprawozdaniu, że owi naczelnicy krajowców starali się o porozumienie i okazywali chęć poddania się.

Chociażby rzeczywiście byli oni okazywali takie usposobienie, to trudno przecież zrozumieć — do jakiego to właściwie rezultatu miały doprowadzić owe rokowania — ponieważ w odnośnem miejscu sprawozdania nic nie napisano o usposobieniu samego Mataafy, o które najgłówniej tutaj chodzić musiało.

Gdyby nawet i inni zbuntowani naczelnicy krajowców byli przyjęli żądania, stawiane przez pana Knappego, bez upoważnienia z naszej strony — to jest, aby Niemcy objęły administracyę wysp Samoańskich i reprezentacyę ich polityczną na zewnątrz — gdyby nawet na to był się zgodził i Tamasese — to jednak położenie w niczemby się przez to nie było zmieniło, ponieważ mocarstwa traktatowe nie byłyby dały przyzwolenia swego, koniecznego do tego rodzaju zmiany.

Położenie nie byłoby tak dalece przedstawiało większych trudności, gdybyśmy mieli tylko do liczenia się ze samą Samoą, a nie zarazem i z obu owemi mocarstwami.

Różnica, którą robi p. Knappe — że żądań swych nie stawił w sposób formalny — niema bynajmniej znaczenia rzeczywistego — nie zmniejsza ona wcale doniosłości owych żądań i odpowiedzialności Knappego. Nawet i do takiego nieformalnego żądania nie było tu upoważnienia — sprzeciwiało się ono wręcz intencyom rządów cesarstwa a musiało ono zarazem w sposób zupełnie niepożądany oddziałać na stanowisko nasze wobec mocarstw traktatowych, a zarazem i na przeciwników naszych na wyspach Samoa.

Dlatego też bynajmniej nie wystarcza owo „poufne zwierzenie" konsula Knappego wobec angielskiego konsula — że rząd niemiecki niema zamiaru przejąć administracyi Samoy według osnowy instrukcyj nadesłanych Knappemu. Winien on był raczej instrukcyę tę publicznie i urzędowo zakomunikować obu konsulatom — w taki sam sposób, jak my urzędowo wyparliśmy się wobec rządów Anglii i Ameryki owych żądań, stawionych przez konsula Knappego.

Twierdzenie, że stronnicy Tamasesego „oczekują rozkazów niemieckiego rządu wiernie i z oddaniem" dowodzi najlepiej, że Dr Knappe aż do końca nie zdał sobie jasno sprawy ze stosunku naszego do Samoańczyków.

Nie mamy prawa dawania im jakichbądź rozkazów, o ile się to tyczy uporządkowania własnych ich spraw wewnętrznych — a nie mamy też i potrzeby porządkowania spraw tych. Zadanie nasze musi się ograniczać na tem, aby chronić obywateli cesarstwa i ułatwiać im pomyślny rozwój interesów ich gospodarczych.

Zupełnie nie rozumiem, dlaczego to Dr Knappe przywiązuje taką wagę do kwestyi zamianowania piloty dla amerykańskich i angielskich statków. Fakt zamianowania tego jako i publikacya faktu tego w gazecie samoańskiej należą do rzędu codziennych wypadków. Angielski i amerykański konsul posiada zupełną wolność mianowania dowolnego jakiegobądź piloty dla statków własnej swej bandery; nie zbłądzili oni więc ani względem nas, ani wobec rządów Tamasesego, nieuznanych przez Anglię i Stany Zjednoczone.

Co się wreszcie tyczy owego ogłoszenia stanu wojennego, które spowodował Dr Knappe — zastósowania go i do cudzoziemców, bawiących na wyspach Samoańskich — to po raz wtóry powołuję się na zapatrywania z dziedziny międzynarodowego prawa, które rozprowadziłem dokładnie w znanem Panu piśmie mem do zastępującego szefa admiralicyi, z d. 5 lutego b. r.

Podpisano: *v. Bismark.*

Nordd. Allg. Ztg zamieszcza następującą odpowiedź cesarza Wilhelma na toast admirała Goltza, wniesiony podczas obiadu w Wilhelmshaven dnia 15 kwietnia b. r.:

„Słowa admirała wzruszyły mnie do głębi. Dwa powody nagliły mnie do przyjazdu: raz aby pożegnać korwetę, którą niegdyś ochrzciłem i która nosi imię najdroższej siostry niewygasłej pamięci cesarza, będącej zarazem jedynym żyjącym członkiem owego pokolenia. Powtóre, czułem potrzebę wspólnie z Wami, panowie, oddać cześć pamięci tych mężów, których straciliśmy w okrutnej klęsce na wyspach Samoańskich. Dzielni ci ludzie, przyjaciele i towarzysze, niechaj nam będą przykładem. Bóg chciał, aby po zwycięzkiej walce przeciw ludziom zginęli za cesarza i państwo w walce z rozszalałym żywiołem. Towarzysze eskadry samoańskiej lub „Augusty" nie utonęli, lecz polegli, spełniając swój obowiązek do ostatniej chwili. Niechaj przykład tych dzielnych ludzi świeci nam i będzie nam bodźcem do naśladownictwa. Duch poświęcenia, dyscypliny i wytrwałości pełnej odwagi, którym od początku odznaczała się marynarka, niechaj i nadal utrzymanym zostanie. W tej myśli podnoszę moją szklanicę: niech żyje niemiecka marynarka a przedewszystkiem dzielny jej korpus oficerski!"

Z powodu znanego artykułu *Kreuz Ztg*, zajmującego się sprawą polską, pisze *Köln. Tageblatt*: „Bez zazdrości więc patrzanoby na powiększenie ziemi polskiej pod berłem habsburskiem, mianowicie gdy już przy pierwszym podziale Polski łatwo nastąpiło porozumienie pomiędzy Prusami a Austryą, a rokowania z Rosyą trwały bardzo długo i o mało zupełnie się nie rozchwiały. Prusy i Austrya byłyby się wtedy same w sprawie Polski porozumiały i już wtedy pojawiłaby się ta sama polityczna konstelacya, którą omawia teraz *Kreuz Ztg* „akademicznie". Trzecim czynnikiem w tem obliczeniu byliby Polacy sami. Jak już zauważono. Rosya pochlebia sobie, że Polacy ostatecznie jednak pogodziliby się z swymi braćmi słowiańskimi, a ufni w to panslawiści, żywią po cichu nadzieję, że przygarną także do siebie pruskich i austryackich Polaków. My jednak, prawdę mówiąc, nie wierzymy w urzeczywistnienie się tej nadziei; przeciwnie, jesteśmy przekonani, że Polacy powitają z radością i zadowoleniem rozwiązanie kwestyi polskiej według propozycyi *Kreuz Ztg*, a mianowicie raz, że pozyskaliby swą narodową niepodległość, z drugiej strony lepiej byliby zachowani pod opieką potężnego związku austryacko-niemieckiego, aniżeli pod panowaniem rosyjskiego knuta."

Z Paryża.

Boulanger opuszcza dziś (d. 23 b. m.) Brukselę i udaje się przez Antwerpię albo Ostendę do Londynu. Zobowiązał on się do tego wyraźnie wobec sekretarza belgijskiego ministra sprawiedliwości, który skutkiem postanowień rady ministrów (któreśmy już w „Przeglądzie politycznym" podali) udał się do niego, aby go zawiadomić, że rząd nie może ścierpieć dłużej konferencyj jego z członkami komitetu narodowego francuskiego na terytoryum belgijskiem. Do postanowienia tego miała skłonić gabinet Beernaerta uwaga posła francuskiego p. Bourée, że rząd rzeczypospolitej zdumiewa się nad obojętnością, z jaką rząd belgijski spogląda na konspiracye, odbywające się w Belgii przeciw zaprzyjaźnionemu z nią państwu.

Organa boulanżystowskie utrzymują, że jeżeli jenerał Boulager wydalonym zostanie z Belgii, stanie się to skutkiem nalegań rządu niemieckiego, który o tem rząd francuski zawiadomił. Nie potrzebujemy dodawać, że twierdzenie to jest zupełnie bezpodstawnem. Rzecz odbyła się owszem w następujący sposób: Rząd francuski nie uczynił w tej mierze żadnego kroku do rządu belgijskiego i nie było z tego powodu żadnej wymiany not dyplomatycznych. Ks. Chimay starał się tylko wymiarkować zdanie rządu francuskiego w rozmowie z posłem francuskim, a ze słów ostatniego wniosło ministerstwo belgijskie, że rząd nie chce wprawdzie żądać wydalenia jenerała, ale uważałby wszelki energiczniejszy krok ze strony rządu belgijskiego za przyjacielską przysługę.

Program uroczystości, jakie się w dniu 5 maja odbyć mają, jest następujący: Na pamiątkę zebrania się stanów jeneralnych w r. 1789 zbiorą się wszyscy dygnitarze francuscy, a nawet na żądanie i część duchowieństwa, w dniu tym w dawnej sali pomienionych stanów Wobec nich odsłonione zostaną tablice pamiątkowe, umieszczone na jej ścianach. Po defiladzie wojska udadzą się wszyscy do sali zwierciadlanej, gdzie prezydent rzeczypospolitej i prezes Izby deputowanych przemówią do zgromadzonych.

Podczas odbytego w niedzielę w St. Denis bankietu bulanżystowskiego odczytał Naquet pismo Boulangera, oświadczające, iż przy najbliższych wyborach obalonym zostanie parlamentaryzm w sposób pokojowy i legalny. Wygłoszono kilka mów. Podczas bankietu nie było zajść.

Mimo toczącego się procesu, komitet ligi patryotycznej zwołuje filie prowincyonalne, które uchwalają rezolucye według brzmienia w Marsylii przyjętego: „Zważywszy, że ani jen. Boulanger, ani żaden z członków stronnictwa narodowego w żadnej mowie inaczej się nie wyraził, tylko z jawną stanowczą afirmacyą republiki, komitet oznajmia publicznie swoją pogardę dla ministeryum proskrypcyjnego, które zgoła nie broni republiki znikąd niezagrożonej, lecz interesów wyborczych i innych nędzników parlamentarnych. Komitet pochwala postanowienie naczelnika stronnictwa narodowego usunięcia się od prześladowań stronnictwa, które kona i niecofnęłoby się przed morderstwem dla nasycenia nienawiści i obrony swoich wyborczych interesów."

Ze Wschodu.

Prezydent ministrów Gruicz wystosował imieniem rządu akt do rejencyi, którego treść podajemy w skróceniu:

Dnia 15 czerwca b. r. upływa 500 lat od czasu jak korona carów serbskich pogrążyła się we krwi Serbów na Kosowem polu; dzień ten niechaj będzie ważnym dla każdego Serba, gdyż przypomina on nam wielkość narodu serbskiego przed laty i świetne własności bohatera z Kosowego pola, oraz dlatego, iż właśnie pamięć ta utrzymywała ducha narodowego przez tyle wieków i wśród okrutnych walk. Tą drogą jedynie daje się osiągnąć niepodległość Serbii i zwycięstwo poczucia narodowościowego. Z tego więc powodu młode państwo serbskie nie może nie uczcić w uroczysty i godny sposób tej pamiątki narodowej.

Ze względu na to prezydent ministrów stawia następujące wnioski: I. Dnia 15 czerwca w całym kraju powinny się odbywać uroczystości pamiątkowe za cara Łazarza i poległych na Kosowem polu za wiarę i ojczyznę bohaterów. II. W tymże samym dniu ma być położony w Krużewaczu kamień węgielny na pomnik dla poległych. III. Dalej na koszt rządu ma być urządzone wydanie ludowe księgi pamiątkowej, zawierającej wszystkie pieśni oraz ilustracye, odnoszące się do bitwy na Kosowem polu. IV. Ma być ustanowiony order Łazarza, mający tylko jednę klasę i który powinien być noszony tylko przez władców Serbii i ich następców. V. Ostatecznie, aby z powodu tych uroczystości król Aleksander otrzymał namaszczenie w klasztorze Żicę.

Ponieważ rejenci przyjęli powyższe wnioski, utworzy się zatem pod prezydyum ministra oświaty komisya, która się zajmie odnośnemi zarządzeniami.

Pera Todorowicz wzywa w swym organie *Male Novine* Milana do oświadczenia w przeciągu jednego miesiąca, ażali prawdą jest, że podczas audyencyi pożegnalnej miał on w obliczu kilku wybitnych osobistości ze stronnictwa postępowego wyrazić się, że Todorowicz obok Garaszanina jest najbardziej zepsutym i złym człowiekiem w całej Serbii? Jeśli to jest nieprawdą, w takim razie indywidua rozszerzające takie fałsze niechaj Milan napiętnuje jako oszczerców; jeśli zaś jest prawdą, to Todorowicz żałuje bardzo, iż Milan wy-

wdzięcza się dziś w ten sposób człowiekowi, któremu wyłącznie ma zawdzięczać, że żyje dziś i z całą skórą, choć jeno jako ex-król Serbii może zwiedzać grób Chrystusowy w Jerozolimie. Zresztą w takim razie Todorowicz obrachuje się w obliczu Serbii i całego świata z Milanem Obrenowiczem III, aby okazać, ile jeden z nich jest drugiemu dłużny. Artykuł ten, wzbudzający oczywiście w całej stolicy ogromną senzacyę, został przez policyę skonfiskowany, lecz sąd zniósł wnet tę konfiskatę. Mimo to rząd wdrożył ściganie sądowe Todorowicza za obrazę członka dworu królewskiego.

Zankow na kilka dni powrócił do Belgradu, gdzie miał naradę z emigrantami bułgarskimi i znowu wyjedzie; osłania on swoje ruchy tajemnicą.

Rząd serbski wniesie już zapewne w najbliższej skupczynie projekta do ustaw, zmieniające owe ustawy, które spowodowały spór kościelny i usunięcie metropolity Michała. Donoszono, iż król Milan wskutek listów z Belgradu miał po świętach powrócić do Serbii. Dziś znowu piszą, iż król Milan nie przerwie wcale swej oryentalnej podróży i wyjeżdża we wtorek z Jerozolimy do Damaszku.

Rumuński *Telegraful* pisze: Rosyjski minister w Bukareszcie Hitrovo oświadczył: „Przesilenie ministeryalne skończyło się; miejmy nadzieję, że się zacznie przesilenie tronowe.“ Pozycya p. ministra zobowiąże go zapewne do tego, że będzie usiłował wyprzeć się tego wyrażenia. — *Fulgeral* w Jassach pisze: Wojna przeciw tronowi została stanowczo wypowiedzianą.

Z Zofii donoszą: Synod ma się niebawem tutaj zebrać w komplecie. Prócz metr. Klementa z Tirnowy, synod złoży homagium księciu. Pewna osoba otrzymała list od królowej Natalii, w którym pisze: „Syna zobaczę wkrótce, pojadę do Belgradu; polityczne względy nie mogą stać na zawadzie pozostawaniu matki z synem.“

KRONIKA.

— **Ze Świąt.** Mimo słoty tłumne pielgrzymki do grobów Pańskich zakończyły się licznem gromadzeniem się pobożnych na rezurekcyę. Rezurekcya w katedrze na Wawelu wspaniałością swoją rzymskie tylko przypomina uroczystości. Wspaniałym jest pochód wśród naw kościoła, gdy z kaplicy grobowej powraca Chrystus utajony w Najświętszym Sakramencie na wielki ołtarz — a w tryumfalnym pochodzie Zmartwych wstałego zdają się witać duchy królów. Książę Biskup Krakowski w otoczeniu całej kapituły i licznego duchowieństwa poprzedza tłum wiernych — u góry powiewają chorągwie, a w sklepieniach rozbrzmiewa głos Zygmunta.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego była jeszcze chmurną — i nie było też tego ruchu towarzyskiego, jaki zwykł ten dzień w Krakowie odznaczać. Zamkniętym był dom pod „Baranami,“ gdzie corocznie na święcone gromadziły się tak liczne koła znajomych i przyjaciół. Rodzina Wodzickich nagle kirem okryta. W nielicznych też tylko zbierano się kółkach na święcone u księstwa Sanguszków, hr. Szeptyckich, hr. Romanów Michałowskich. Poniedziałek wielkanocny zajaśniał wiosenną pogodą. Liczne pojazdy wyruszyły do Ruszczy, gdzie składano życzenia czcigodnym pp. Popielom. Święcone odbywało się przez obydwa dni w różnych Stowarzyszeniach i w domach prywatnych. Dzień wiosenny sprzyjał wycieczce na Emaus i mogiłę Kościuszki.

— **Pogrzeb** ś. p. hr. Teresy Wodzickiej, który odbyć się miał dziś o 4ej, odłożony został do jutra o godzinie 11 przed południem, a to dlatego, że hr. Józef Wodzicki spiesząc na pogrzeb z Madrytu, dopiero dziś wieczór przybędzie do Krakowa. — Zjazd krewnych jest bardzo liczny, a żal po stracie tej zacnej i czcigodnej pani świadczy, jak dalece zjednać ona sobie umiała nietylko szacunek ale i miłość ogółu. Między innemi przybyła na pogrzeb ze Lwowa Namiestnikowa hr. Marya Badeniowa, z Wiednia hr. Ludwik Wodzicki, z za kordonu hr. Sobańscy, z Galicyi p. Henryk Lisicki.

— **Zmowa woźniców** kolei konnej w Wiedniu. D. 20 b. m. dyrektor zarządu wiedeńskiej kolei konnej oświadczył wysłańcom woźniców tejże kolei, że „rada nadzorcza uchwaliła odpowiedzieć woźnicom na ich podanie zbiorowe z dnia 19 b. m., że zapadłe przed 3 miesiącami postanowienie Rady nadzorczej, oznaczające uregulowanie płacy woźniców w 3 miesiącach, jest niezmienne, i że Rada nadzorcza nie widzi potrzeby cokolwiek więcej do tej uchwały dodawać“. Przy podaniu do wiadomości woźniców tej uchwały prezes Rady nadzorczej przestrzegał delegatów przed smutnemi następstwmi zmowy. Delegaci przynieśli woźnicom odpowiedź Rady nadzorczej, a ta odpowiedź spowodowała wyk nanie powziętej przez woźniców uchwały, że w niedzielę rano robota ma być wstrzymaną a woźnice zaprzęgać nie będą.,

Wiedeń oczekiwał z niepokojem niedzieli, nie przypuszczając, że zmowa przybierze szerokie rozmiary, i sądząc, że nie wezmą w niej udziału ci z woźniców, którzy służą dłużej, niż lat 10, bo dla nich owe 3 miesiące, w których płace miały być uregulowane, nie mogły przecież stanowić różnicy. Istotnie ci ostatni nie przystąpili do zmowy.

W niedzielę rano nastąpiło wykonanie zmowy, w tę niedzielę, podczas której ruch na kolejach konnych dochodzi do największych rozmiarów. Dla Tow. tramwajowego był to cios dotkliwy. We wszystkich 7 oddziałach wiedeńskiej sieci kolei konnej znajdowali się strajkujący woźnice. Wogóle około 400 woźniców wstrzymało się od roboty, a 100 tylko przystąpiło do pracy. Zamiast 440 wozów krążyło tylko 140, a jako woźniców użyto kontrolorów, konduktorów, stajennych i t. d. Na więcej ożywionych krzyżujących się punktach stały masy osób, czekających niecierpliwie na wozy kolei konnej.

Policya rozwinęła środki, by nieporządkom zapobiedz, które się zaraz o 6 rano rozpoczęły. Na „Favoriten“ zebrały się setki robotników z żonami i dziećmi, robotników sprzyjających woźnicom i ci łżyli tych woźniców, którzy prowadzili wozy. O godz. pół do 11 tłumy te wzrosły do 1200 osób i te przyjmowały wagony gwizdaniem i krzykiem. Tłum rósł bezustannie, o godz. 11 było 2.000 osób, które zarządziły blokadę, nie puszczając żadnego wozu. — Z wrzawy przyszło do czynu, zaczęto rzucać kamieniami na woźniców, którzy z remizy wyjechać chcieli. Szyby wozów zaczęły pryskać pod kamieniami. Wtedy wystąpiła policya, musiała się jednak cofnąć; dopiero otrzymawszy posiłki, zaczęła aresztować pijanych. — Gdy straż otoczyła aresztowanych, tłum zaczął krzykami domagać się ich wypuszczenia, rzucając na straż kamieniami. Wtedy wydobyła straż szable. O 12 plac był oczyszczony.

Podobne sceny odgrywały się w Simmering i Rudolfsheim. Tam odgrażano się woźnicom, że wieczorem zrobią z nimi porządek. Gorzej wszakże działo się na Hernals. W ulicy Dorothea wyrwane zostały szyny toru kolejowego i rzucano woźnicom pełniącym służbę paprykę w oczy. Na Rosensteingasse ustawiono baryakdę z kamieni. Woźnice nie mogli jeździć; z jednej i drugiej strony więc stawiano obok nich strażników bezpieczeństwa publicznego. Od południa do g. 5 wyjechać mogły z remizy w Hernals tylko 3 wozy.

O godz. 9 wieczorem na „Favoriten“ powtórzyły się nowe sceny, gradem kamieni obrzucono straż bezpieczeństwa. Tak samo obrzucono kamieniami dragonów, przywracających porządek. W koszarach skonsygnowano jazdę, bo ruch ten mógłby się prędko zamienić w ruch ogólno-robotniczy. Straż bezpieczeństwa ucierpiała wiele; około 15 ludzi jest zranionych kamieniami.

Wieczorem krążyły wozy kolei konnej tylko na 2 liniach: do Döbling i do Rudolfsheim.

Strejkujący woźnice wynajęli wielką ilość fiakrów i rozpierając się w nich wyjechali na spacer.

Dalsze szczegóły podają depesze.

— **Z Poznania** otrzymujemy bolesną wiadomość o śmierci Dra Witolda Milewskiego, który kochany i szanowany, przepędził życie swoje w zacnej i pożytecznej pracy publicznej. S. p. Witold Milewski urodził się w Poznaniu 1817 r. Po ukończeniu gimnazyum w Poznaniu, udał się na uniwersytet do Berlina, gdzie studyował matematykę i nauki przyrodnicze. Uzyskawszy stopień Dra filozofii, przeznaczony został do gimnazyum w Lesznie, gdzie dwa lata próby przebył. W r. 1845 zamianowany został wyższym nauczycielem w gimnazyum w Ostrowie, zkąd jako odznaczającego się zdolnością i gorliwością już w r. 1850 przeniesiono go do poznańskiego gimnazyum św. Maryi Magdaleny, gdzie oprócz obowiązków nauczyciela wyższego polecono mu zarazem obowiązki inspektora czyli zastępcy dyrektora. Na stanowisku tem pozostawał do roku 1853. W tym roku zamianowany został dyrektorem gimnazyum w Trzemesznie, a już w roku 1857 radcą rejencyjnym i szkolnym.

Obowiązki te sumiennie, gorliwie i z tą obowiązkowością, która była jedną z wybitnych cech jego charakteru, pełnił do r. 1873. Walka kulturna i era Falkowska, pisze *Dziennik Poznański*, nie przepuściła i temu mężowi, którego jedyną winą było, że był Polakiem. Kiedy usuwano gromadnie Polaków z gimnazyów w Księstwie i przenoszono w prowincye niemieckie i ś. p. Witolda nie pominięto. Przeniesiono go w r. 1873 do rejencyi w Minden. Ale nie udał się tam — tylko podał się na emeryturę.

Otrzymawszy ją, nie spoczął ani na chwilę w pracy. Wolny od zajęć i obowiązków urzędowych oddał się całą duszą sprawom publicznym. Pełnił parę lat obowiązki dyrektora kasy pożyczkowej, dalej był prezesem wydziału przyrodniczego w Tow. Przyj. Nauk.

Po kilku latach obowiązki te złożył, zostawszy plenipotentem i administratorem dóbr chocieszewickich, które były własnością ks. Radziwiłła.

Ale i tam brał żywy udział w sprawach publicznych, jak w wyborach i pracach powiatowych. Niebawem obowiązki administratora złożył i powrócił do Poznania. Wybrany też zaraz został na członka zarządu Towarzystwa Przyjaciół nauk, na członka Rady nadzorczej Banku przemysłowców polskich m. Poznania, na członka komitetu Spółek zarobkowych i członka Rady nadzorczej Banku związku Spółek zarobkowych.

Czyż mamy dodawać, że wszystkie te obowiązki spełniał wzorowo? Zbyteczne to — bo ś. p. Witold nie umiał inaczej pracować, jak gorliwie, umiejętnie, sumiennie, całą duszą. Słowem ś. p. Dr Witold był dzielnym pracownikiem, zacnym, szlachetnym obywatelem, gorącym patryotą a wzorowym mężem i ojcem Wszytkie swe dzieci wychował starannie. Ożenił się 1846 r. z p. Józefą z Sarnowskich. Pozostawia wdowę i pięciu synów, a mianowicie Kazimierza i Stanisława, obywateli-rolników, Dra Ludwika, nauczyciela przy gimnazyum w Berlinie, Bronisława, inżyniera i Dra Józefa, profesora wszechnicy jagiellońskiej, oraz córkę Paulinę Obrąpalską, żonę obywatela rolnika.

Z miasta i kraju.

— **W Kasynie powszechnem** w hotelu Europejskim odbędzie się w sobotę d. 27 b. m. koncert muzyki wojskowej 13 pułku pod osobistym kierunkiem kapelmistrza p. Hocka.

— **Akademia Umiejętności** w Krakowie nadała stypendyum tegoroczne ś. p. Gałęzowskiego w kwocie 5000 franków Dr Obrzutowi, docentowi anatomii patologicznej w Pradze czeskiej i asystentowi profesora Hlavy.

— **Na intencyę wyzdrowienia** hr. Artura Potockiego odprawione zostało d. 15 b. m. uroczyste nabożeństwo w Morawicy. Kościół zapełnili parafianie, przywiązani do swego kolatora i dobrodzieja.

— **Dr Stanisław Ustyanowski**, koncepista Namiestnictwa dolno-austryackiego, został mianowany komisarzem powiatowym w Niższej Austryi.

— **Tercyarze św. Franciszka,** posługujący ubogim, będą kwestować we środę d. 24go b. m. w ul. Brackiej i Gołębiej.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 25go: Drugi gościnny występ Józefa Kotarbińskiego: *Romeo i Julia*, tragedya w 5 aktach, W. Szekspira. P. Kotarbiński wystąpi w roli Romea.

W sobotę 27go: Trzeci i przedostatni gościnny występ J. Kotarbińskiego: *Hamlet*, tragedya w 5 aktach, W. Szekspira. — P. Kotarbiński wystąpi w roli tytułowej.

Piwnice Grand Hotelu
w Krakowie
sprzedają Wina Bordeaux czerwone po cenie:

	½ butelki	½ butelki
Pauillac	Złr. 1·60	—.90
Artisan de Listrac . .	„ 2·25	1·20
St. Estephe S.	„ 2·70	1·45

Bordeaux białe:

Graves	Złr. 2·70	1·45
Preignac	„ 3·10	1·75

— Dnia 20go kwietnia pochmurno; term. od 7·2 doszedł do 11·4 C. Dnia 21go deszcz chwilami obfity, po południu z burzą; term. od 8·1 doszedł do 14·5 C. Dnia 22go piękna pogoda; term. od 5·4 doszedł do 17·2 C. Barometr zwolna opada; o g. 7ej rano dnia 23go stan jego był 741·8 millim., term. 9·8 C. — Wiatr półn.-zachodni.

— We środę d. 24go kwietnia: śś. Sabby żołn. i Bony p.

Dział ekonomiczny.

W sprawie sfinansowania pożyczki propinacyjnej zamieszcza *N. fr. Presse* telegram ze Lwowa, iż dyrektorowie Zgórski i Marchwicki powrócili już z Wiednia. Pożyczka propinacyjna oddaną być ma bankowi dla krajów koronnych ze współudziałem banku krajowego i lwowskiego banku kredytowego. Kurs emisyjny obligacyj propinacyjnych oznaczony będzie prawdopodobnie na 85½. W końcu donosi powyższy dziennik, iż ustawa propinacyjna uzyskała już sankcyę cesarską, oraz że organizacya dyrekcyi nastąpi w ciągu bieżącego miesiąca.

W sprawie przywrócenia waluty konwencyjnej w Austro-Węgrzech donosi półurzędowa *Budap. Corresp.*, iż pismo ministra Dunajewskiego będzie zaraz po zamknięciu sesyi węgierskiego parlamentu przedmiotem obrad ankiety fachowej w Peszcie, następnie zaś i to jeszcze w ciągu b. r. zbierze się wspólna austro-węgierska konferencya monetarna. Minister węg. Weckerle ma być stanowczym i gorącym zwolennikiem reformy waluty.

Od Administracyi „Czasu:“

Od dzieci X. X. otrzymaliśmy dla ubogich 1 złr. 60 ct.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (67 3-8)

Gestreifte und karrirte Seidenstoffe von 80 kr. bis fl. 6·35 p. Met. — (ca. 650 versch. Dess.) — vers. roben- und stückweise porto- und zollfrei das Fabrik-Depot **G. Henneberg** (K. u. K. Hoflief.), **Zürich.** Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

NADESŁANE. (96 2-2)

Dobroczynny skutek słynnych cukierków cebulanych *Tietzego* poświadcza każdy, który ich używał w cierpieniach szyi i piersi. Jak wiadomo, posiada sok cebulowy rozwalniający i wzmacniający skutek na wszystkie organa oddechowe. Ostry jednak i przykry smak tego soku przeszkadza często jego używaniu, a dopiero przez zmieszanie z innemi odpowiedniemi substancyami staje się możebne usunięcie złego smaku i przyrządzenie soku cebulowego w kształcie cukierków dla wszystkich cierpiących na szyję i piersi w przyjemny sposób.

Należy uważać dokładnie na nazwę „*Tietze*“, która na każdej paczce kilkakrotnie się powtarza. Wszystkie inne wyroby są naśladowaniem bez wartości. Prawdziwe w paczkach po 20 ct. i 40 ct. mają następujące firmy: *w Krakowie* apt. Edward Radler, ulica Szewska l. 5; Wiktor Redyk, apteka pod Barankiem; F. Sobierajski, apt. pod Słońcem; E. Stockmar, apt. pod złotym Słoniem; apteka J. Trauczyńskiego; *w Bielsku* Alfred Blumenthal, apt. pod Koroną, Niedervorstadt; *w Bochni* apt. M. Gatty; *w Czortkowie* aptekarz Ludwik Noss; *w Pilznie* apt. Zygmunt Czajka; *w Tarnowie* M. Adler apt. pod Amołem; c. k. apteka obwodowa Stanisława Pawłowskiego; *w Sędziszowie* aptekarz J. Mizerski: *w Nowym Sączu* aptekarz Roman Jakubowski. *Główny skład w Kromieryżu* ma aptekarz Križan.

NADESŁANE. (243 24-52)

Nowem lekarstwem przeciw zatkaniu stolca, które przez najznakomitszych lekarzy, między innymi także przez profesora Dra H. Senatora w Berlinie, Dra Thompsona w Paryżu i profesora Dra Massiniego w Bazylei, jako najlepszy ze wszystkich na ten cel dotychczas używanych środków oznaczony został, jest *cascara sagrada*. Tworzy ona główną część składową nowych poprawnych pigułek szwajcarskich **A. Brandta** w St. Gallen w Szwajcaryi, które są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach w pudełkach po 40 ct. lub 70 ct., z opisem użycia. Nie trzeba więc zważać na ogłoszenia konkurencyjne, wychodzące od fabrykantów zastarzałych pigułek, lecz obstawać przy nazwie **A. Brandt,** wyrażone dokładnie na każdem pudełku. Wszystkie inne wyroby są naśladowaniem bez wartości. Te nowe poprawne pigułki szwajcarskie są na składzie we wszystkich większych aptekach. Na żądanie przesyła je także każdemu zamawiającemu opłatnie główny skład: aptekarz F. Schmied w Cieplicach w Czechach za poprzednią gotówkę, bo wysyłki za zaliczką zbyt drogie.

NADESŁANE. (45 1-6)

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najczystsza woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA

najlepszy *dyetetyczny* i *orzeźwiający napój*, uznany w *nieżycie żołądka* i *kiszek*, *chorobach nerek* i *pęcherza*, polecają najsłynniejsi lekarze jako ważny *środek pomocniczy* w karlsbadzkich i innych *kuracyach kąpielowych*, tudzież jako *następną kuracyę* po tych kąpielach do ciągłego używania.

NADESŁANE. (308 7-12)

Wiadomość użyteczna.

Przypominamy, że **Wino Chassaing** jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw *boleściom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu (dyspepsyi), gastralgii, utracie sił i apetytu.* — Znajduje się w głównych aptekach.

NADESŁANE. (25)

„Smoła Guyota, która uzyskała najwyższe uznanie i pochwały ciała lekarskiego we Francyi i Belgii, została również sprawiedliwie ocenioną według jej wartości w tutejszych wojskowych i cywilnych szpitalach od trzech miesięcy, tj. odkąd używamy tych produktów z powodzeniem we wszystkich chorobach, w których substancye zawierające żywicę znajdują zastosowanie, w chorobach oskrzeli, gardła, piersi, żołądka i pęcherza.“

Gazeta lekarska we Wiedniu (Austrya).

Smoła Guyota, 19, rue Jacob w Paryżu, sprzedaje się wszędzie. Leczenie nieżytu, zapaleń oskrzeli itd. nie kosztuje drożej jak 10 do 15 centymów dzienie.

NADESŁANE. (316 4-?)

Obecna pora. — W tej właśnie porze należy spróbować użycia produktów, cenionych powszechnie dla utrzymania powłoki ciała w stanie piękności. — Pomimo zimna i zmian temperatury twarz i ręce nie doznają żadnej skazy dzięki używaniu **Crême Simona, Pudru ryżowego** i **Mydła Simona.** Dla uniknienia licznych naśladownictw żądać podpisu: *Simon,* ul. de Provence, 36, w Paryżu. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Trauczyńskiego, Wiszniewskiego i w magazynie p. W. Fenza.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 23 kwietnia. Vanutelli ma po południu audyencyę u Cesarza. Każdego poniedziałku i czwartku będą u Cesarza zwykłe audyencye.

Wiedeń 23 kwietnia. Wczoraj powstał po wszechny strejk woźniców tramwajowych. Pojawiły się nadto rozruchy po przedmieściach, zwrócone głównie przeciw obiegowi części wozów. Rozstawiona wszędzie policya, tudzież dodani jej do pomocy strzelcy i dragoni, obsypywani kamieniami, zmuszeni byli w końcu do użycia broni. Wiele osób jest rannych, wiele uwięzionych. — Rozruchy trwały do pierwszej w nocy. Uwięziono dwóch rozdających pieniądze zgromadzonemu tłumowi. Dyrekcya tramwajów obstaje przy swojem i werbuje nowych woźniców.

Wiedeń 23 kwietnia. Na wczorajszem przedstawieniu trupy francuskiej pani Judic w Carlteatrze sala była w połowie pusta. Wskutek uszkodzenia maszyneryi przeszkadzał hałas dzwonków; w pierwszym akcie kurtyna żelazna dziesięć razy spadała, zanim temu zaradzono. Wielu widzów przed końcem opuszczało salę.

Praga 23 kwietnia. W czeskiej „jednocie“ miał Zeithammer mowę o potrzebie pojednania. Szczegółów rokowań ugodowych nie wymienił, ale zapewnił, że jedność Czech i równouprawnienie obu narodowości nie będą naruszone.

Peszt 13 kwietnia. Szilagyi i Weckerle rozwinęli przed wyborcami programy wszechstronnych reform.

Rzym 23 kwietnia. Na 15 maja zwołany jest tutaj mityng wszystkich z całych Włoch t. z. konstytucyjnych stowarzyszeń w celu zreformowania organizacyi prawicy i ułożenia stanowczej opozycyjnej akcyi przeciw Crispiemu. Zwolennicy Crispiego mają podobno urządzić kontramityng.

Paryż 23-go kwietnia. Wybierających się na wystawę do Paryża należy uprzedzić, że po ceremonii otwarcia niemal wszystkie sekcye zostaną znowu zamknięte, gdyż inaczej roboty instalacyjne byłyby utrudnione. Najwcześniej 20 maja będzie wystawa po większej części gotową.

Londyn 23 kwietnia. Ostatni przez parlament przyjęty bil, że kobiety mają prawo wyboru czynne i bierne do rad w hrabstwach, uważa stronnictwo emancypacyjne za wielki krok naprzód. Wnioski względem zupełnego politycznego równouprawnienia będą w parlamencie ponowione i prawdopodobnie w ciągu dwóch lat zostaną przeprowadzone.

Belgrad 23 kwietnia. Utrzymuje się uporczywa pogłoska, że Milan zostaje mnichem klasztoru na górze Athos, aby z czasem zostać patryarchą wszystkich Serbów, idąc śladem poprzedników swych z dynastyi Nemanidów.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 23 kwietnia. Dzisiaj rano przybył Cesarz z Budapesztu do Wiednia.

Cesarz udzielał dzisiaj posłuchania prezydentowi policyi, w południe zaś przyjmował kardynała Vanutelli.

Wiedeń 23 kwietnia. Bezrobocie służby tramwajowej przybrało wczoraj większe rozmiary. — Ruch odbywał się tylko do miasta, a komunikacya bezpośrednia była tylko na linii Hietzing-Praterstern. Na punktach końcowych były zbiegowiska ludności, mianowicie na Favoriten i Hernals, zkąd wagony nie mogły wyjść z powodu bombardowania ich kamieniami. Szwadron dragonów wysłano na punkta zagrożone. Dotychczas zaaresztowano stu ekscedentów.

Bezrobocie służby tramwajowej trwa dzisiaj dalej, dotąd atoli nie było żadnych zbiegowisk ani wykroczeń. Ponieważ personal spełniający zastępczo w ciągu ubiegłych dwóch dni służbę woźniców odmówił spełniania obowiązku, przeto ruch został ograniczony na wszystkich liniach, zaś na linii Dornbach zawieszono go zupełnie. W nocy gawiedź uliczna rozbiła dwa wagony, a spełniający obowiązki woźnicy pobity został śmiertelnie.

Buda-Peszt 23 kwietnia. Minister skarbu Weckerle przedstawił w dłuższej mowie wyborcom swoim w Nagy Banya swój program, który został przyjęty oklaskami. Jako kwestye będące przedmiotem działalności podczas ubiegłych dwóch lat, oraz nadające najbliższej przyszłości właściwe piętno, przedstawił minister: Uregulowanie finansów, ustanowienie równowagi w gospodarstwie państwowem, tudzież rozwój kulturnych i ekonomicznych stosunków i podniesienie zdatności wojskowej. Wywodząc, czego w tym kierunku już dokonano, minister wskazał następnie na rozszerzenie konwersyi także na inne długi państwowe, skoro tylko będą odpowiednie warunki po temu, dalej na stopniowe zniesienie loteryi oraz na sprawę waluty, jako jedności monetarnej, zaznaczając, iż są to wszystko kwestye wymagające pilnych badań. Omawiając politykę upaństwowienia kolei żelaznych i taryf, minister zaznaczył potrzebę obszernej reformy taryf w interesie handlu i przemysłu. Ostatecznie wyjaśniając kwestyę wojskową, odradzał od szerzenia idei utworzenia samoistnej armii węgierskiej.

Wiesbaden 23 kwietnia. Cesarzowa Elżbieta wraz z arcyksiężną Waleryą przybyła tutaj dziś rano.

Paryż 23 kwietnia. Boulanger wyjeżdża we środę do Anglii. Dzienniki boulanżystowskie utrzymują wciąż, iż Boulanger wkrótce powróci do Brukseli.

Marsylia 23 kwietnia. Podczas bankietu wygłosił mowę Antoine, w której wzywał wszystkich Francuzów w imię ucisku w Alzacyi i Lotaryngii, aby zaniechali niezgody i kłótni i aby się pogodzili dla dobra ojczyzny i rzeczypospolitej. Następnie wskazując na niebezpieczeństwo, jakiem grozi boulanżyzm, wspomniał o nieszczęściu, jakiego dla Francyi była powodem władza osobista i zakończył temi słowy: Rok 1870 wyratował nas od bonapartyzmu, spodziewam się, iż rok 1889 wyratuje nas od boulanżyzmu.

Mowę Antoinea przyjęto oklaskami.

Rzym 23 kwietnia. Wczoraj w południe Papież przyjmował kardynałów i prałatów, składających mu powinszowania z powodu świąt wielkanocnych.

Po przemówieniu kardynała Monaco la Valetta Papież rozmawiał dłuższy czas w bibliotece z kardynałami, podnosił jedność między episkopatem i katolikami, która robi coraz większe postępy, tudzież zaznaczył, iż odnośnemi objawami są kongresy katolików w Hiszpanii i Austryi. Następnie Papież wyraził swe zadowolenie z powodu udziału karlistów w kongresie, przyczem powiedział, iż ubolewa nad niezgodami politycznemi katolików we Francyi, wstrzymującemi wszelką akcyę energiczną.

Szabac 23go kwietnia. Z powodu przyjazdu króla i rejentów urządzono tutaj onegdaj ogólną iluminacyę i korowód z pochodniami, po przybyciu którego przed konakiem król wyszedł na balkon i z entuzyazmem powitany został okrzykami. Wczoraj przed południem król odwiedził kościół, gdzie go archiprezbiter powitał błogosławieństwem kościelnem. Podczas przyjęć król sam odpowiedział na przemówienie deputacyi miejskiej, oświadczając, iż jest szczęśliwym, że może wywieźć z sobą tak wspaniałe wspomnienie z rodzinnego miasta swego dziada.

Po południu urządzono wycieczkę za miasto, gdzie na kurhanie poległych król jakiś czas się modlił.

Wogóle przyjęcie króla było pełne entuzyazmu.

Bukareszt 23 kwiet. Wczoraj, jako w dniu urodzin i rocznicy wstąpienia na tron króla, urządzono korowód z pochodniami i owacye przed pałacem. Następnie odbyła się podobna owacya przed mieszkaniem prezesa ministrów.

Sigmaringen 23 kwietnia. Następca tronu rumuńskiego ks. Ferdynand Hohenzollern przybył tutaj wczoraj i udaje się jutro do Berlina celem odwiedzenia cesarza. Książę oczekiwany jest w najbliższym czasie w Bukareszcie.

Zofia 23 kwietnia. Wczoraj z powodu Świąt Wielkanocnych odbyło się w pałacu wielkie przyjęcie, na którem obecni byli ministrowie i dostojnicy państwa. Książę Ferdynand powiedział: Konstatuję z uzasadnioną dumą, iż pomimo niepewności polityki europejskiej i złych proroctw wrogów Bułgaryi, całkowity pokój pozwala krajowi spokojnie obchodzić święto Zmartwychwstania Pańskiego. Książę prosił dalej o błogosławieństwo Boga dla kraju oraz dla dążności władcy tegoż ku obronie niepodległości kraju.

Stambułow odpowiedział: Nieprzyjaciele niepodległości Bułgaryi chcieliby nas pozbawić naszego władcy, lecz naród bułgarski widzi w swoim księciu uosobienie swej niepodległości oraz jasny sztandar swego istnienia autonomicznego. Od czasu wstąpienia na tron księcia Ferdynanda powróciła Bułgarya do życia, gdyż zapanował pokój, a każdy spogląda pełen zaufania w szczęśliwą przyszłość. Usługi, jakie książę oddał krajowi, są nieocenione; wszyscy patryoci bułgarscy, a ja pierwszy, gotowi jesteśmy przelać krew naszą za księcia. Naród i armia, jak jeden mąż, powstaną do walki w obronie księcia.

Zofia 23 kwietnia. Biuro Reutera donosi, iż podczas rozmowy reprezentanta Bułgaryi w Bukareszcie z ministrem spraw zagranicznych, ten ostatni dał obszerne zapewnienia dotyczące teraźniejszej polityki gabinetu rumuńskiego, które w tutejszych sferach urzędowych przyjęte zostały jak najlepiej.

Władze wydaliły 15 Serbów, niemających żadnego zdjęcia, u których znaleziono większe sumy pieniężne.

Wydano obostrzone rozporządzenia policyjne przeciw włóczęgom.

Zofia 23 kwietnia. Schwytano już trzecie indywiduum, zawikłane w sprawę morderstwa Szyszmanowa. Dwóch zbrodniarzy jest pochodzenia serbskiego, trzeci zaś jest Austryakiem. Oskarżeni sądzeni będą przez sądy bułgarskie.

Filadelfia 23 kwietnia. Przybył tutaj statek „Missouri“ z pasażerami statku „Danmark“.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 23 kwietnia 2 godz. 30 min. popołudniu.

	złr.	ct.		złr.	ct.
Renta austryac. papier. opod. .	85	20	Oblig. indemn. gal.	104	90
„ srebrna „	85	85	4½% Obligac. Poś. kraj. galic. . . .	95	25
„ 4% złota . . .	111	10	5% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	90	—
„ 5% pap. nieop.	100	45	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	97	25
Akcye Ban. Aus.-W.	906	—	Akcye Länderbank.	241	80
„ kredytowe .	299	—	„ kol. Kar. Lud.	207	50
Londyn	119	85	„ „ lw.-czern.	237	25
Napoleony	9	49½	„ „ południ. .	107	75
Dukaty	5	65	Ruble	127	75
Marki	58	60	Srebro	—	—
5% Renta węg. pap.	96	70			
4% „ „ złota	103	20			
Losy prem. węg.	144	—			

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 23 kwietnia.

Banknoty austr. . .	170	75	4% Listy likw. pol. 57 90
Krótki Wiedeń. . .	170	25	Akc. kol. Kar. Lud. 88 60
Banknoty ros. . . .	217	20	„ austr. kred. . . 159 50
5% Listy zast. pols.	64	70	

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE.

Listy do Przyjaciółki

przez **Baronową X. Y. Z.**

tom I. 8o. — Cena 2 złr. 40 cent.

TREŚĆ: List I. Zamek i jego mieszkańcy. — List II. Rosyanie w Warszawie. — List III. Nasi konsulowie. — List IV. Zycie towarzyskie Warszawy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nakład księgarni Żupańskiego i Heumanna w Krakowie.

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcéj zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Kazda Kapsulka opatrzona jest na czarno oddrukowanem nazwiskiem..... MIDY

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (198-12-)

Płynny gaz kwas węglowy

[516-10-20]

dla wyszynku piwa i wyrobu wody sodowej.

Aparaty do tego po części także na większe spłaty częściowe. — Bliższej wiadomości udziela **Ed. Hasenörl** w **Wiedniu,** I., Giselastrasse Nr. 4.

Resztki sukna

z czystej wełny owczej

po 3·10 metr., dostateczne na wielkie ubranie męskie, sprzedane będą z powodu wielkiego nagr. madzenia od 4 złr. 50 ct., do 12 złr. za resztkę. Wielki skład **peruwienu, doskinu, trykotu,** wszelkie gatunki pięknych towarów modnych w **suknach czesankowych i gładkich,** tudzież **płóciennych do prania.** Próbki na okaz posyła się najchętniej. PP. majstr. krawieccy otrzymują obfity zbiór próbek odkrajanych ze sztuki. (924-28-42)

Tuch-fabriks-Niederlage „zum weissen Lamm" in Brünn.

VICTORIA die Königin der BITTERWASSER

najzdrowsza i najobfitsza ze wszystkich budzińskich wód gorzkich. Pod względem zawartości przez żadną niedościgniona, o 170° więcej niż Hunyady, 60° więcej niż Franz-Josefs Quelle. Polecana jako znakomita w **chorobach dolnych części ciała, uderzeniach krwi, gruczołach, wyrzutach** a szczególniej w **chorobach kobiecych,** przez profesorów radcę dworu **Braun-Fernwalda, Ducheka, Bambergera,** profesora **Auspitza,** radcę zdrowia **Lorinsera** itd.

W najświeższem napełnieniu do nabycia we wszystkich **aptekach** i **składach** w **Galicyi.** (525-9 10)

Mązka pożywcza dla dzieci

I. wiedeńskiej fabryki mączki pożywczej dla dzieci

Franciszka Giacomelli,

która jako **niezrównany środek pożywczy** dla **niemowląt** celem **zupełnego zastąpienia mléka matczynego** przez **pierwsze znakomitości** w **kraju** i **zagranicą** chlubnie jest uznaną i polecaną, a z powodu swej znakomitej **siły pożywczej** tak prędko ogólnie ulubioną została, wypada dla **niemowląt dziennie tylko** po **5 centów.**

Do nabycia w **Krakowie,** w **aptece Leona Rosnera.** (537-8-9)

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Najskuteczniejsza przeczyszczająca woda gorzka

Franciszka Józefa woda gorzka

polecona przez pierwszorzędnych słynnych lekarzy z powodu swego pewnego a przytem łagodnego skutku, dosyć przyjemnego smaku, a także przy ciągłem używaniu bez przykrych następstw. — Mała dawka. (944-5-15)

Sprzedaż wszędzie.

Dyrekcya w Budapeszcie.

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.

Należy zawsze żądać wyraźnie:

Liebig'a Company EKSTRAKT MIĘSNY.

Liebiga Ekstrakt mięsny służy do natychmiastowego przyrządzenia doskonałego rosołu posilnego, jakoteż do poprawienia i zaprawienia smaku wszelkich rosołów, sosów, jarzyn i potraw mięsnych, i przysparza zarazem w gospodarstwie domowem przy należytém użyciu, nietylko **nadzwyczajną wygodę** lecz także **wielkie** zaoszczędzenie. — Wyciąg ten jest też niemniej znakomitym środkiem wzmacniającym dla wątłych i chorych osób.

Wyciąg ten jest wtedy tylko prawdziwy, jeżeli obok wyrażony podpis: Liebig

na etykiecie każdego słoika w **niebieskiej** barwie się znajduje.

Główny skład Towarzystwa Liebiga (Compagnie Liebig) dla Austryi-Węgier:

Karol Berck, c.k. austr. nadworny dostawca w Wiedniu,

I. Wollzeile 9.

Do nabycia we wszystkich większych handlach towarów korzenych, łakoci i towarów aptekarskich, tudzież we wszystkich aptekach.

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.

(404-4-12)

WĘGIERSKIE WINA GÓRSKIE

szczególniej **villańskie wina własnego chowu** i z **majątków ziemskich** poleca najusilniej po najtańszych cenach handel win założony w roku 1872 p. f.

VINCENZ SCHUTH & COMP.

właściciele winnic i hurtowni producenci win

w **Villány** w **Węgrzech,** (617-14-26)

stacya pocztowa, telegraficzna i kolejowa.

Firma odznaczona na wystawach w Budapeszcie, Szegedynie, Tryeście, Bordeaux, Amsterdamie, Brukseli i złotym medalem w Pięciukościołach 1888 r.

ADMINISTRACYA WAPIENNIKA i KAMIENIOŁOMÓW w Podgórzu

sprzedaje wapno skaliste i gaszone, kamień budowlany, brukowy i szuter.

Zamówienia przyjmuje:

Kasa miejska w Podgórzu,
Zarząd przy wapienniku, (146-15-)
Filia ze składem w Krakowie, Groble l. 7.

Złotych 5 do 10 dziennie (896 3-6)

może każdy zarobić **bez kapitału** i **ryzyka** przez prawnie dozwoloną sprzedaż papierów państwowych i losów na częściowe spłaty, dla dobrze znanego budapeszteńskiego domu bankowego. Oferty przyjmuje **Administration Riesz, Budapeszt, Hatvanergasse Nr. 18.**

POLECA (771-9-)

gustowne ubrania męskie po 10 złr., trwałe zarzutki po 9 złr. 50 cent., praktyczne ubrania dla chłopców po 4 złr. itp. aż do najlepszych gatunków, **M. Neumann** w Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 35. Rozsyłka za zaliczką. Za nieodpowiedni towar zwraca się na żądanie pieniądze.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **OHlm FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ [837-24-]

Obfite w jod i brom kąpiele solankowe

Goczałkowice pod Pszczyną (Pless) O. S.

Przystanek kolei Wrocław-Dziedzice. — Otwarcie dnia 15go maja.

Kąpiele wannowe i solankowe, parowe, natryski, wziewania, mięsienie, elektryzone opatrywania. Wszelkie gatunki wód mineralnych świeżego napełniania, żętyca. Urząd pocztowy, telegrafowy i telefon. w miejscu. Codzień 2 koncerta. Wycieczki do Bieskidów i Tatr. Lekarze kąpielowi: radoa sanitarny fizyk powiatowy **Dr. Babel** i **Dr. sztab. Kratzert.** Ceny mieszkań na początku i w końcu sezonu zniżone. Zamówieniana mieszkania przyjmuje i wyjaśnień udziela (929-5-11)

Zarząd kąpielowy.

WE WSZYSTKICH SKŁADACH CYGAR

Le DRAPEAU NATIONAL

SZTANDAR NARODOWY

prawdziwy francuzki

PAPIER DO CYGARETEK

BARDZO CIENKI

pp. Cawley & Henry

W PARYŻU

UNIKAĆ FAŁSZERSTW i NAŚLADOWNICTWA

[416 9-26]

SKŁAD GŁOWNY DLA AUSTRYI: **Otto Kanitz & Co,** I Stoss im Himmel, 3, w WIEDNIU.

Rzemienie trybowe z żaglowego płótna.

Pierwsze austr.-węgier. wyrób, dotychczas tylko z zagranicy sprowadzany, fabrykuję obecnie sam w daleko lepszym gatunku i po tańszej cenie.

Pierwsza austr.-węgierska

fabryka rzemieni trybowych z żaglowego płótna,

poruszana parą,

G. GNERLICH

w CIESZYNIE, w Szlązku austryackim.

Próbki i cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (700-7-8)

Dobrze przylegającą bieliznę kupuj Pan tylko wprost u fabrykanta

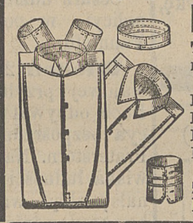

FRANCISZKA DERBOHLAW w WIEDNIU, IX., Pramergasse Nr. 22.

Tylko jako sam wyrabiający mogę **po najtańszych cenach** dostarczyć dobrze przylegającą bieliznę dla mężczyzn, kobiet i dzieci, poręczoną, że jest wyrabiana tylko z dobrych materyj:

Koszule męskie, białe . . . . . zlr. 1·50, 2·--, 3·—
Koszule kretonowe, kolorowe . . . . . „ 2·25, 2·50, 2·75
Kalesony męskie, białe . . . . . „ 1·20, 1·50, 1·80
Bielizna normalna, poręczona z najlepszej wełny owczej, tylko w **najlepszym gatunku, system prof. G. Jägera.**
Zamówienia z **prowincyi** będą za poręczeniem punktualnie wykonane. **Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.** (539-7-10)

Das im Jahre 1858 gegründete

erste österreichische

ANNONCEN-BUREAU A. OPPELIK

Wien, Stadt, Stubenbastei Nr. 2.

empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für

sämmtliche in- und ausländische Journale.

Für eine **reele** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt **das 30-jährige Bestehen** der allgemein als **solid** bekannten und ältesten Firma dieser Branche in Österreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Vorschläge gratis und franco.

Tanie wydawnictwa Józefa Chociszewskiego w Poznaniu.

W Krakowie do nabycia za pośrednictwem Administracyi „Czasu".

DZIWNE PRZYGODY CHŁOPA URBANA DŁUGONOSA, opowiedziane dla zabawy przez Figlarskiego, 12o, 64 str., 17 ct.

JOZEF, MŁODY JENIEC TATARSKI. Powieść z czasu napadów tatarskich w XVII. wieku na Podole. 16o, 48 str., 17 ct.

KILKA UWAG O OSZCZĘDNOŚCI, napisał Józef Chociszewski. 8vo, 48 str., 27 cent. Treść: Wstęp. Co mówi pismo święte o oszczędności. Czy przyroda zachęca nas do oszczędności? Czego nas uczy historya powszechna o oszczędności? Oszczędność jest sztuką. Skarbonka. Marnotrawstwo. Kapitał. Oszczędność w Polsce i t. d.

PODRĘCZNIK DO PISANIA LISTOW, w którym wyłożona treściwie i jasno nauka o pisaniu listów, oraz podane liczne wzory, kwity, rewersy, rachunki, wpisy do imienników i t. p., 8o, 192 str., 65 ct.

POKŁOSIE. Zbiór wspomnień o Krakusie i Wandzie, z przesyłką 35 ct.

CZARODZIEJSKA LAMPA W AFRYKAŃSKIEJ JASKINI, z przesyłką 17 ct.

POCIECHA DLA DZIECI, z przesyłką 23 ct.

ELEMENTARZYK DLA POLSKICH DZIECI, z 30ma obrazkami, z przesyłką 8 ct.

GAWĘDZIARZ POZNANSKI. Zbiór powieści, gawęd, wierszy, opowiadań humorystycznych, dowcipów itd., 128 stron i 30 rycin, z przesyłką 77 ct.

GAWĘDY STAREGO LESNICZEGO. 100 str. i 12 rycin, z przesyłką 50 c.

ZIMOWE WIECZORY PRZY KOMINKU z 8 rycin., z przesyłką 41 c.

GAWĘDZIARZ. Zbiór gawęd, wesołych i ciekawych opowiadań, powiastek, dykteryjek i t. d., z przesyłką 41 ct.

Można też nabyć powyższe cztery wydawnictwa, oprawne w jednym tomie, za cenę 2 złr. z przesyłką. Taki tom zawiera 65 rycin i 420 stron wielkiego formatu.

WESOŁY CZARODZIEJ. Zbiór ciekawych sztuk czarodziejskich, magicznych, fizycznych, chemicznych, rachunkowych i t. d. dla rozrywki młodzieży i pomnożenia zabawy w wesołych towarzystwach. Z 12 obrazkami — z przesyłką 27 cent.

PRZEMOWIENIA przy uroczystościach weselnych i chrzcinach. Zbiór wierszy, toastów, przemówień i życzeń dla uprzyjemnienia godów weselnych, z uwzględnieniem uroczystości złotego i srebrnego wesela — z przesyłką 27 cnt.

SKARBCZYK POEZYI POLSKIEJ, zawierający 68 większych i mniejszych utworów poetycznych, jak np. Maryę Malczewskiego, Jana Bieleckiego, Bitwę Racławicką, Tyrteusza itd., 256 str. — z przesyłką 50 cnt.

ZYWOTY ŚWIĘTYCH PATRONOW NARODU POLSKIEGO dla ludu i młodzieży. 12o, 208 str., z rycinami, 60 cent.

Za otrzymaniem należytości żądane dzieła wysłane będą odwrotną pocztą.

W kwestyi spadku uprasza się uprzejmie poprzednio w Krakowie zamieszkałą

pannę Maryę Aleksander

o łaskawe podanie swego obecnego adresu sekretarzowi policyi *Jalowieckiemu* w Mysłowicach w Górnym Szląsku. (1076-2-2)

Magazyn Mme Anna

zaopatrzony w wielki wybór **kapeluszy wiosennych i letnich** — po cenach umiarkowanych.

Modele paryskie, oraz wszelkie nowości należące do tualet damskich.

Obstalunki wykonuje magazyn w najkrótszym czasie.

Próby wysyła franco. (1058-4-6)

Przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 4, **blisko Rynku,** jest

sklep obszerny wraz z przyległą dużą salą, (1073-2 4)

na żądanie także z mieszkaniem w oficynach na parterze, do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właściciela **ul. Szczepańska l. 3, w kantorze.**

Biżuterye

francuskie dla pań i panów: broszki, bransolety, szpilki, spinki, łańcuszki do zegarków — poleca **po bardzo tanich cenach** Magazyn [998-7-21]

F. Szukiewicza w Krakowie.

MAJĄTEK

278 morgów pszenej gleby, w powiecie Mościskim, wraz z inwentarzem i z propinacyą, jest za bardzo niską cenę do sprzedania — Szczegółów udzieli p. *Lisikiewicz* w Sądowej Wiszni. (983-5 5)

Zarząd dóbr Grodkowice

p. Niepołomice,

sprzedaje wyborowe **ZIEMNIAKI**

do sadzenia,

z dostawą do stacyi PODŁĘŻE, po cenie za 100 kilogramów:

Aurory	złr. 2·50	Herrmami	złr. 3
Aurelie	„ 2·75	Achilles	„ 3
Imperatory	„ 2·75	Dabery	„ 3
Ceres	„ 2·75	Magnum bonum	„ 3
Andersen	„ 3·—	Matador	„ 4

Przy zamówieniach niżej 1000 kilogr., dolicza się za odstawę do stacyi 15 cent. od 100 klgr. Za worek 20 ct. (744-13-18)

BARYŁKĘ

z 4 litr. najlep. rumu Jamaika za 5 złr. słodkiego wina Malaga za 5 złr. 50 c.

w poręczonym prawdziwym, starym, odleżałym, wybornym gatunku, rozsyła za zaliczką pocztą z ocleniem i opłatnie. (758-12-12)

R. Maiti w Tryeście.

Dla **cukierników, hoteli, aptekarzy** i każdego **gospodarstwa domowego** poleca na wiedeńskiej wystawie pszczelnej i miodowej 1882 r. odznaczony dyplomem honorowym wyborny

miód różany

w blaszankach po 5 kilo, kilo po 50 c., blaszanka 30 c., za gotówkę lub za zaliczką.

Jerzy Dolenec, handlarz miodu w Lublanie.

Dla pp. pszczelarzy, kupców i piernikarzy miód do żywienia pszczół i miód gładki w baryłkach po 60 kilo oraz w szafikach po 40 i 20 kilo jak najtaniej. (513-6-26)

Potrzebna jest bona Francuska

zaraz. Bliższa wiadomość w biurze **L. Leśniowskiej** w Krakowie ul. Zwierzyniecka Nr. 6. (1074-2-3)

Posadę pełnomocnika

we większym majątku przyjmie kandydat adwokacki posiadający dziesięcioletnią praktykę w pierwszorzędnych kancelaryach. *Jan S.* poste restante Lwów. (849-11-24)

Uzdolniony Ogrodnik

z dobremi świadectwami — poszukuje umieszczenia zaraz. — Adres pod liter. **W. B.** poste restante **Sędziszów.** (1065-3-3)

Stancya duża

na dole — odpowiednia dla pp. Kupców na skład lub biuro informacyjne — przy ul. Szewskiej Nr. 6 — jest **zaraz** do wynajęcia. (1067-3-3)

Łubin żółty, nasienie świeże i pewne — **1 korzec** czyli **100 kilo** i worek po **7 złr.** w. a. — poleca **J. Bulsiewicz,** (988-4-16) Skład nasion w **Bochni.**

Parcele budowlane

w dowolnej wielkości, przy ul. Dolnych Młynów i nowo przeciętej ulicy, są do sprzedania. Wiadomość w Biurze ubezpieczeń na życie przy ulicy Basztowej pod Nr. 9. [1079-2-3]

Ogłoszenie konkursu.

L. 15096. (1088-2-3)

Z początkiem roku szkolnego 1889/90 nadanych będzie **dziesięć galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych.**

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w *Gazecie lwowskiej* i za pośrednictwem wszystkich zakładów naukowych wyższych, średnich i niższych.

Termin do wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem **10 maja 1889 r.**

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 9 kwietnia 1889 r.

Dwieście złr.

miesięcznego pewnego **zarobku bez kapitału i ryzyka** ofiarujemy osobom chcącym się zająć sprzedażą prawnie dozwolonych losów i papierów państwowych. — Oferty przyjmuje **dom bankowy** (882-7-10)

Fischer & Comp.

w Budapeszcie, Franz Josefsquai 33.

WINA GÓRSKIE

z Villany i Pięciukościołów.

Polecam w **uznanym znakomitym gatunku wina czerwone z Villany i białe z Pięciukościołów, dawniejszych lat,** po cenie od **20 ct.** za litr wzwyż. Rozsyłka w beczkach od 30 litrów wzwyż. **Wino na wety** także w butelkach. Cenniki darmo. **Najrzetelniejsza obsługa zapewniona.** (1021-5-5)

Producent wina i handel win

Sig Grün's Nachfolger,

Hauptplatz 16, **Fünfkirchen** (Ungarn).

Trumny stalowe,

cynkowe, dębowe, miękkie, imitacye metalowych; **kapy, wieńce, szarfy** oraz wszystkie **przybory pogrzebowe** po cenach najniższych, odstępuje **Zakład pogrzebowy „Concordia“ J. K. Pękalskiego** w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 32. (1055-3-10)

Technik budow. i uprawy rolnej.

Podpisany poleca się wielce szanownym dawnym kundmanom swego ś. p. ojca, po przebytej obecnie dłuższej praktyce, do wykonania wszelkich robót wchodzących w dziedzinę budowy i uprawy rolnej (szczególniej drenowania).

Henryk Thiele-Müller, technik.

Adres: Königl. Kreisbauamt Gleiwitz (Neubaubureau des Klodnitz-Kanals). (1070-2-3)

TUTKI

(HILZY) (996 6-36)

z najlepszych francuskich papierów **Houblon** i **Mais, odznaczone medalem na wystawie krakowskiej** — poleca

FABRYKA WYROBÓW Z PAPIERU

F. Szukiewicza w Krakowie.

Konkurs.

L. 2859. (1016 3-3)

Celem obsadzenia posady **lustratora-inżyniera** przy Radzie powiatowej w Cieszanowie — rozpisuje się niniejszem konkurs.

Za wykonanie czynności połączonych z tą posadą, ustanowiona jest roczna płaca 600 złr. w. a. wraz z ryczałtem rocznym na objazdy w kwocie 400 złr. w. a., czyli razem roczne wynagrodzenie złr. 1,000 w. a. w miesięcznych ratach z góry wypłacalne. Posada ta na razie przez rok pierwszy będzie prowizoryczną. Po upływie roku nastąpić może stabilizacya, a w miarę zdolności i gorliwości w spełnianiu obowiązków urzędowych, także stosunkowe podwyższenie płacy.

Ubiegający się o powyższą posadę mają wnieść podania własnoręcznie pisane do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie, **najpóźniej do 15go maja b. r.,** dołączając do podania:

1) Metrykę urodzenia na dowód, iż nie przekroczył 40 roku życia.
2) Świadectwo moralności.
3) Świadectwo ukończonych studyów.
4) Dowody znajomości języków krajowych w słowie i piśmie, o ile możności znajomości ustaw administracyjnych.
5) Świadectwa z dotychczasowego zajęcia.

Ukończeni technicy będą mieli pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kandydatami.

Cieszanów, 8 kwietnia 1889 r.

Maryocelskie

Krople żołądkowe.

Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Marka ochronna.

Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytecznej produkcyi flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. **Cena flakoniku wraz z przepisem 40 centów austr. podwójnego 70 kr. Główny skład u aptekarza**

Karola Brady

w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Krople Mariozelskie nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdem flakonie na opisie użycia, wymienione.

Prawdziwe do nabycia wewszystkich Aptekach.

Ostrzeżenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają częstokrotnie fałszowane i naśladowane. — W dowód **prawdziwości** tych kropli powinna każda butelka obwiniętą być w opakowanie ochronnym a przy każdem flakonie znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni **H. Guska** w Kromieryżu (Kremsier.)

Prawdziwe mają na składzie: w KRAKOWIE W. Redyk apt., F. Gralewski apt., T. Krokiewicz apt., L. Rosner apt., F. Sobierajski apt., E. Stockmar apt., J. Trauczyńskiego spadkobiercy apt., K. Wiszniewski apt., — w ANDRYCHOWIE A. Mironowicz apt., — w BIAŁY E. Kéler apt., J. Kolassa apt., — w BOCHNI M. Gatty apt., — w BRZESKU W. Janoszek apt., — w CHRZANOWIE A. Sporysz aptek., — w CIĘŻKOWICACH F. X. Zopoth apt., — w DOBCZYCACH J. Biliński apt., — w GRYBOWIE K. Tulszycki apt., — w KAMIONCE STRUMIŁOWEJ K. Pilewski apt., — w KENTACH E. Sokalski apt., — w LIPNIKU A. Fuchs apt., — w LIMANOWY A. Zubrzycki apt., — w MYŚLENICACH W. Gumiński apt., — w NIEPOŁOMICACH J. Tichy apt., — w NOWYM SĄCZU Jakubowski aptek., W. Filipek apt., — w PILZNIE Z. Czajka apt., w RADOMYŚLU Masłowski apt., — w ROZWADOWIE Winc. Gąbowski aptek., — w STARYM SĄCZU Macudziński apt., w SUCHY K. Czernicki apt., — w SZCZUROWY W. Heinz apt., — w SZCZUCINIE Masłowski aptek., — w TARNOWIE W. L. Chodacki aptek., E. Rank aptek., M. Adler apt., J. Sokalski apt., — w WIELICZCE B. Mieczyński aptek., — w WOJNICZU Nodzyński apt., — w WILAMOWICACH F. Schneider apt. — w ZAKOPANEM Ferd. Tabeau aptek., — w ŻYWCU L. Graff aptek., J. Herdliczka aptek

(872-5-)

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZ.

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

otrzymała na skład główny:

Zarys Patologii i Terapii chorób żołądka

napisał

Dr. W. Jaworski,

Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Cena złr. 1·80. [1081-2 3]

On cherche une Française pour deux petites filles de 7 et 8 ans. — S'adresser à Gaik poste Dobczyce près de Cracovie. (1013 3-3)

Poszukuje posady

jako **organista** albo **dyrygent muzyki** przy kościele katedralnym albo parafialnym lub też w klasztorze przy zakładzie naukowym jako nauczyciel muzyki.

Bliższa wiadomość u dyrygenta orkiestry katedralnej p. *Surzyńskiego* w Tarnowie. (1062-3-)

WILLA

z ogrodem, na jednej z pryncypalnych ulic, obok plant, w pobliżu rynku, jest do sprzedania Bliższa wiadomość w *Administracyi „Czasu“.* (979-7-7)

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.,** przy zakupnie zaraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie Zamówienia uskuteczni **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (482-19-20)

ZAMIANA

na posiadłość ziemską.

W zamian za wielką i piękną podwójną realność w Wiedniu, z 6% czystym dochodem, — poszukuje się majątku ziemskiego w Galicyi.

Bliższej wiadomości udziela **J. Wychera** we **Lwowie** przy ul. Grodeckiej pod Nr. 47. (1061 4-6)

OBECNIE wyrób tak udoskonalono, że przewyższa swoją dobrocią prawdziwy francuski Rigollota.

AUSTRIA SYNAPISMOWY PAPIER

Aprobowany i polecony p. Krak. Tow. lekarskie. W szpitalach przyjęty.

Do nabycia w aptekach w kraju i zagranicą.

Düsseldorfska fabryka (765-15-)

Musztardy i Octu winnego i owocowego

Jana Lebenszteina w Krakowie.

Żytniówka na starkę

z gorzelni-destylarni

J. O. Księcia Sanguszki w Krzyżu.

Zarząd centralny w Gumniskach pod Tarnowem przyjmuje do 25 b. r. zamówienia na żytniówkę, mająca być wyrobioną w obecnej kampanii. Odsyłka nastąpi w ciągu miesiąc czerwca. Cena za 1 hkl., czyli 10.000 lit. % czysto-żytniowego destylowanego spirytusu złr. w. a **80.** — Zamówień niżej 1 hekolitra nie przyjmuje się. [992-3-3]

Wina węgierskie z Villany,

wina **własnego chowu odznaczone** zostały **medalem wystawowym** w Brukseli, Tryeście i Pięciukościołach. Posyłam za zaliczką poręczony naturalny towar, czerwone wino 25 c. i 32 c., na wety czer. 40 i 45 c., białe i śliniące 18—24 c. za litr. Przy hektolitr. o 2 c. taniej.

Weinkellerei Csató, **Apotheker in Villany.**

(1005-3-3)

Prawdziwy tylko ze znakiem „kotwicy“!

Cierpiącym na **podagrę i reumatyzm** poléca się prawdziwy

Pain-Expeller

z „kotwicą“, jako bardzo skuteczny środek domowy.

Do nabycia prawie we wszystkich aptékach!

Nieprzemakalne

OSŁONY na WOZY

wszelkiego znanego rodzaju,

ASFALTOWA PILŚN DACHOWA

I KAMIENNA PAPA DACHOWA

w zwojach (718-8-)

Paget & Co.,

pierwsza c. k. wyłącz. uprzywilejow. fabryka nieprzemakalnych materyj itd. itd.

w Wiedniu, I., Riemergasse 13.

Ceny i próbki odwrotną pocztą.

DONIESIENIE.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że od **stycznia 1889 roku** objąłem

Restauracyę na stacyi kolei państw. w Suchy.

Dziękując za dotychczasowe względy, okazywane mi w Krakowie, polecam się Szanownej Publiczności zapewniając, że i nadal staraniem mojem będzie wszelkim wymogom Szanownych PP. Podróżujących w zupełności zadosyć uczynić. ***FERDYNAND TURLINSKI.*** (296-12-20)

DYREKCYA

Kasy Oszczędności

miasta Krakowa

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w myśl uchwały Wydziału Wielk. z dnia 8 kwietnia 1889 r. zniżyła Kasa Oszczędności **od dnia 16go kwietnia 1889 r.** stopę procentową od wszystkich nowych wkładek na 4%, zatrzymując nadal stopę procentową 4½% od dawniejszych wkładek.

Zarazem zniża Kasa stopę procentową:

a) od zaliczek na zastaw papierów wartościowych z 6% na 5¾% od dnia 16 kwietnia 1889 r.;
b) od eskontu weksli z 6% na 5¾% także od 16 kwietnia 1889 r;
c) od pożyczek zaś hipotecznych na dobra i realności, tudzież
d) od pożyczek na skrypta dłużne (pożyczek gminnych) liczyć będzie Kasa, nie zmieniając dotychczasowego planu umorzenia, po 5¼% począwszy od 1 lipca 1889 r.

Zniżenie stopy procentowej od zaliczek pod a) i b) wchodzi w życie z terminem płatności po dniu 16 kwietnia 1889 r., zaś od pożyczek pod c) i d) z terminem najbliższej raty, płatnej po dniu 1 lipca 1889 r.

Do opłacenia zniżonej stopy procentowej od pożyczek hipotecznych i gminnych, powyżej pod c) i d) wymienionych, będą mieć prawo ci tylko dłużnicy, przeciw którym nie będą czynione kroki sądowe przez Kasę Oszczędności miasta Krakowa, celem zrealizowania należytości w całości lub w części.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1889 r. (1085-2-3)

Szczególowa fabrykacya łożysk walcowych i machin młynarskich. Swieże zniżone ceny.

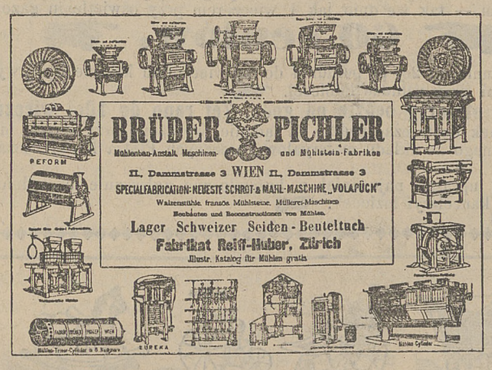

Francuskie kamienie młyńskie. Bardzo korzystne warunki wypłaty. (710-27-36)

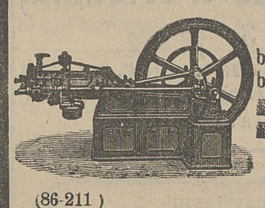

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE

bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszta ruchu.

OTTO NOWY MOTOR GAZOWY

stojący *i leżący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy* **o sile ½ do 100 koni.**

(86-211) FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.

WINO ZAWIERAJĄCE **PEPTON**

CHAPOTEAUT

APTEKARZA W PARYŻU

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na ANEMIĄ, OSŁABIONE W SKUTEK CHRONICZNEGO NIEDOSTATECZNEGO I MOZOLNEGO TRAWIENIA, MAJĄCH WSTRĘT DO POKARMÓW, DOTKNIĘTE GORĄCZKĄ, DIABETEM, SUCHOTAMI, DYSENTERYĄ, CHORYCH NA RAKA, WĄTROBĘ I ŻOŁĄDEK.

SKŁADY W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Skład w Wiedniu w aptece Haubnera.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego. (197 12 12)

BIURO NAUCZYCIELSKIE

Maryi Wysockiej

dawniej ulica Bracka Nr. 5, obecnie **Rynek gł., linia A—B Nr. 36,**

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą — zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon, narodowości polskiej, francuskiej i niemieckiej. (136-5-)

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie,

Towarzystwo zarejestrow. z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie,

poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie,

tudzież pasy do maszyn, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze i t. p., w najlepszej jakości, po cenach umiarkowanych.

Wskutek powrotu stypendysty naszego, posłanego kosztem Wysokiego Wydziału krajowego, z fabryk powroźniczych w Pöchlarn i Wiedniu, jesteśmy w możności najozdobniejsze nawet, a dotąd w kraju niewyrabiane, artykuły powroźnicze, jako to: **sieci do polowania, na konie, załubnie, szpagaty kolorowe, aptekarskie, węże do sikawek, torebki myśliwskie, nakrycia salonowe na stół, hamaki bez guzów i t. d.,** po cenach umiarkowanych dostarczać.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Dyrektor: *X. Leon Pastor.*

(800-2-) *Świechowski.*

Nasiona

oryginalne, świeżo sprowadzone, **buraków pastewnych** we wszelkich gatunkach, **marchwi** pastewnej olbrzymiej, oraz **nasiona ogrodowe** warzywne — wszystkie z gwarancyą kiełkowania — już otrzymał i poleca HANDEL (729-7-10)

Edwarda Fuchsa w Krakowie.

Zawiadomienie.

Szanowne urzędy, pp. kupcy i wogóle każden otrzyma na żądanie bezpłatnie prospekt najnowszych, najtańszych i solidnie zbudowanych przyrządów do pisania i kopiowania.

Otto Steuer fabryka maszyn do pisania i kopiowania.

Berlin, Friedrichstrasse 243 (ulica Fryderyka). (282-7-26)

Tokarnie

Egalisir-Drehbänke i wszelkie **machiny do narzędzi** ma zawsze na składzie **fabryka machin F. Reitbauer, w Wiedniu, II, Nordbahnstr. 5.** Cenniki darmo i opłatnie. (836 4-10)

NIEZAWODNE WYLECZENIE

w przeciągu dwóch godzin i pozbycie się **Tasiemca** bez przeczyszczenia ani przed, ani po użyciu

VER SOLITAIRE

Kapsułek przeciw Tasiemcowi L: KIRNA

Odlat 15 używany

Środek w szpitalach paryzkich zawsze z nieomylnym skutkiem.

W *Krakowie* w aptekach PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego.

[1027-2-]

Pierwsze przedsiębiorstwo czyszczenia w Budapeszcie, Josefsplatz 2.

Wygubienie pluskiew

z mebli i murów **„Tigramem“, naszym nowo wynalezionym środkiem, który pluskwy w łatwy zposób zupełnie wygubia.** (1075 2-5)

Skład ma w **Krakowie J. Barberowski.** — Cena flaszki 20 ct., 40 ct. i 60 ct.

Preiscourants nebst Zahlungsbedingnissen für k.k. Staats- und sonstige Beamte versenden wir auf Wunsch gratis und franco.

[1026-2-]

WEBA KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. dług., na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok., na włoskie łóżka . . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (745-58-)

M. Beyer i Spół.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

Od Administracyi „Czasu.“

Osiągnąwszy od Wydawnictwa dzieł Długosza korzystne ustępstwo, ofiarujemy stałym prenumeratorom „Czasu“ wszystkie dzieła Długosza tj. 14 sporych tomów w 4ce z rejestrem, których cena księgarska dotychczas wynosi 70 złr., **za nadzwyczaj tania cenę 30 złr.** Należytość może być nadesłaną wraz z przedpłatą na „Czas“, poczem wysyłka odwrotną pocztą nastąpi.

RUDOLF GLIXELLI, blacharz,

w Krakowie, w domu własnym, ul. Łobzowska Nr. 6,

znany od wielu lat jako praktyczny i sumienny wykonawca robót, w zakres jego zawodu wchodzących, podejmuje się pokrywania dachów i wież kościelnych, tak w miejscu, jak na prowincyi, wszelkim metalem, czy to własnym, czy też na ten cel mu dostarczonym, z 2—3-letnią gwarancyą.

Zarazem poleca swój skład zaopatrzony we wszelkie wyroby blacharskie na potrzeby domowe, kąpielowe itp. po cenach bardzo umiarkowanych. (688-6-6)

Powóz wiedeński, oszklony, na cztery osoby — i **kareta** wiedeńska, na dwie osoby, w dobrym stanie, są zaraz na sprzedaż w Krakowie w wozowni domu narożnego pod L. 5 przy ul. Mikołajskiej. Sprzedaje właściciel tego domu, zaś okazać i bliższych wyjaśnień udzielić winien stróż w tym domu Bartosz Puchała. (1018 3-3)

Posadzek kamiennych

do kościołów i na trotoary, płyt na grobowce i balkony, a także schodów kamiennych z **osobliwie pięknego** i trwałego piaskowca — dostarcza *B. W. Gancarczyk* w Sułkowicach, poczta Izdebnik, stacya Kalwarya. (981 3-6)

Pierwsze piętro

w kamienicy Nr. 28 przy ul. Grodzkiej jest od 1 lipca do wynajęcia. (1068 3-3)

W Pisarach,

poczta Krzeszowice,

jest z powodu zwinięcia jednego działu obory zarodowej czystej krwi Holendrów, pod przystępnemi warunkami do nabycia:

12 szt. buhajków rozpłodowych

w wieku od 1 do 2 lat.

Bliższa wiadomość na miejscu w Zarządzie. [980-6-10]

Kuchnie naftowe,

maszynki spirytusowe do gotowania,

samowary Tulskie

oraz blaszane własnego wyrobu

poleca (465-6-26)

Karol Markus, blacharz

w Krakowie przy ul. Szpitalnej L. 18.

Urządza łaźnie domowe, wodociągi, klozety, — pokrywa dachy wszelkiemi metalami i łupkiem.

Na Wystawie krajowej 1887 roku odznaczony **Dyplomem honorowym,** jako pierwszą i najwyższą nagrodą.

WILLA

Pani Modrzejewskiej

pod Nr. 11 przy ulicy Krowoderskiej nad Rudawą, z osobną kuchnią, oranżeryą i portyerówką, razem 47 ubikacyj obejmująca, z trzymorgowym ogrodem — jest za 33,000 złr. zaraz do sprzedania. — Przy hipotece zostanie 12,000 złr. — Bliższych wiadomości udzieli kancelarya p. adwokata **Markiewicza** w Krakowie przy ulicy Grodzkiej L. 15.

Tamże można dowiedzieć się o warunkach sprzedaży **parcel** budowlanych z realności pod L. 23a Dz. IV. „Wielopole“ zwanej. (1020 3-3)

Za 2 złr. 40 c.

3 koszule męzkie z oxfordu i 3 kalesony barchanowe rozsyła **fabryka bielizny w Pradze,** Hibernergasse 1001. (605-20 20)

Skutki nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a Ochrona własna.

Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej — zupełne uzdrowienie. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34).

W **Krakowie** do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** [413-15-15]

OBWIESZCZENIE.

L. 23482. (1091)

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi, mianowicie:

w Nowym Sączu 22 Maja,
„ Jaśle 23 „
„ Przemyślu 25 „

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze w kraju chowane, a to:

1) klacze stadne ze źrebiętami,
2) młode klacze,
3) źrebice.

Jako nagrody rządowe będą rozdane:

I kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 35 złr.
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 złr.
c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 złr.
d) trzy nagrody pieniężne w kwocie 10 złr.

II kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 złr.
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 złr.
c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 14 złr.
d) trzy nagrody pieniężne w kwocie 10 złr.

III kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 złr.
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 złr.
c) dwie nagrody pieniężne w kwocie 10 złr.

Dalej rozdane będą w każdej z wymienionych pod I, II i III kategoryi medale srebrne i bronzowe.

Warunki.

A) Klacze od piątego roku wyżej bez ograniczenia co do wieku maksymalnego, jak długo są zdrowe, silne i dobrze żywione; muszą posiadać własności dobrych klaczy rozpłodowych i winny być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne, przyczem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego, licencyonowanego prywatnego, lub własnego.

B) Młode klacze a to: trzechletnie niestanowione, czteroletnie stanowione lub niestanowione i pięcioletnie klacze własnej stadniny, ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeżeli zostanie udowodnionem, iż w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, licencyonowanego prywatnego, lub własnego. — Klacze muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

C) Dwulatki i jednoroczne muszą być przez posiadającego dobrze odchowane i muszą rokować dalsze pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie i że będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą być jeszcze przed czasem ożrebienia, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwulatki od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

E) Właściciel premiowanej rządową nagrodą pieniężną klaczy lub źrebicy musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją zatrzyma jeszcze rok cały we własnej hodowli i przedstawi ją, jeżeli będzie przy życiu w roku następnym komisyi na miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien właściciel zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną zarządowi c. k. zakładu stadników w Drohowyżu.

Gdyby przedstawienie premiowanej klaczy komisyi na miejscu premiowania połączone było czy to ze względu na znaczną odległość, lub z innych ważnych powodów z wielkiemi trudnościami, winien właściciel premiowanej klaczy przesłać zarządowi zakładu stadników w Drohowyżu świadectwo wystawione przez Zwierzchność gminną, iż klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, d. 11 Kwietnia 1889.

Czcionkami Drukarni „Czasu“

Piastunka dzieci poszukuje posady do dzieci od 2 do 6 lat. Łaskawe oferty przyjmuje **Hedwig Tilgner, Ratibor** °/S. Neustadt Str. Nr. 14. (1036)

Gorzelnik z 11-let. praktyką, z chlubnemi świadectwami i świadectwem szkoły gorzeln. w Dublanach, pozostający obecnie na posadzie, gdzie oprócz gorzelni zarządza samoistnie lasem, tudzież sprawuje urząd przełożonego obszarów dworskich, poszukuje posady na ordynaryę od św. Jana. Oprócz gorzelni może przyjąć zarząd lasu, przełożeństwo obszarów dworskich, sprawować funkcyę kontrolora lub też kasyera. — Łaskawe zgłoszenia pod lit. **B. B.** poste rest. **Mrzygłód.** (1114-1-3)

Towarzystwo Zaliczkowe
w Limanowy

z poręką nieograniczoną, z kapitałem własnym 57,600 złr., jak dotąd przyjmowało tak dalej przyjmować będzie **wkładki na książeczki oszczędności** za procentem **6%**.

(1094-1-6) **Dyrekcya.**

Buraków pastewnych nasienie Quedlinburskie — świeże i pewne, — w gatunkach: Oberndorfskie, Leutowickie, Mammuth, i flaszowate **1 kilo po 55 ct.** poleca **J. Bulslewicz,** Skład Nasion w **Bochni.** (1112-1-12)

Folwark

w kierunku ze Lwowa do Brodów 5-ta stacya, o pół mili od stacyi kolejowej i poczty oddalony, składający się z 80 m. pola w 6-ciu komplexach, tudzież domu mieszkalnego i budynków gospodarczych w zupełnie dobrym stanie, częścią słomą, częścią gontem pokrytych — jest natychmiast z wolnej ręki z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Długu bankowego jest 4000 złr. Bliższej wiadomości udziela z grzeczności Wny *Bronisław Dembiński* we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 11. (1113-1-3)

Osoba młoda z obywatelskiego domu, życzy sobie objąć miejsce **towarzyszki** przy jedynaczce lub 2 panienkach. Łaskawe zgłoszenia i bliższe szczegóły pod adresem **P. S., Kraków,** ulica Basztowa Nr. 17 w podworcu, u *Cedzyńskiej* (990-3-3)

Powozik półkryty, **jest bardzo tanio do nabycia.** — Wiadomość w krakowskim składzie powozów p. **Fuchsa,** Hotel Europejski. (845-3-5)

Pawilon

w parku Stryjskim (Kilińskiego) we Lwowie, wraz z koncesyą na wyszynk gorących napojów, oraz skład piwa krasiczyńskiego — jest natychmiast na kilka lat do wydzierżawienia

Bliższa wiadomość w Zarządzie browaru w Krasiczynie.

(1084-2-3)

Piwo słodowe lecznicze
WYROBU
Konstantego Wiszniewskiego
aptekarza w Krakowie.

Jestto napój bardzo smaczny a zarazem orzeźwiający i nader skuteczny na kaszel, chrypkę, katar piersi i płuc, trudność oddechania, na cierpienia żołądka i kiszek, na bezsenność, oraz na ogólne osłabienie. (1019-21-)

Cena butelki 36 cnt.

Ces. król. wył. uprz.

Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest odwszelk. innych farb, części **metaliczne zawierających.**

1 flak. ekstraktu orzechow., płynnego zł. 3
1 słoik pomady orzechowéj ..... zł. 2
1 flakon olejku orzechowego ..... zł. 1

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz.

(873-8-20)

Wody mineralne i naturalne.

VICHY

Administracya: w **Paryżu,** Boul. Montmartre 8.

GRANDE-GRILLE, Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, brak apetytu, upośledzone trawienie, boleści żołądka.

CELESTINS, Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu. [819-4-22]

HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka.

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka i Konst. Wiszniewskiego oraz u S. Feintucha, J. Wentzla, W. Goldwassera i Józefa Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum.

Tom II. dzieła p. n.

PRAWO KOŚCIELNE KATOLICKIE
Dra E. Rittnera
już opuścił prasę. (1092-2-3)

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie.

HISTORYA LITERATURY POLSKIEJ
na tle dziejów narodu skreślona przez
MARYANA DUBIECKIEGO.

Poświęcona Matkom, strażniczkom ognisk rodzinnych.

Dzieło to, zeszytami wydawane, wyszło już z druku. Całość tworzy 2 tomy str. XXVI. i 931.

Praca poważna, samodzielna, na długich studyach oparta, **o wykładzie obrazowym, jasnym, potoczystym, przystępnym dla wszystkich.** Często bardzo autor wprowadził do opowiadania rzeczy całkiem nowe, przez poprzedników pominięte, a temsamem więcej zajmującą uczynił pracę swoją, nie na kompilatorstwie, lecz na własnych studyach oparł, wypowiadając zdania ze spokojem, wolne od wszelkiej stronności. **Historya literatury polskiej Maryana Dubieckiego jest jednem z dzieł, których braknąć nie powinno** w żadnej rodzinie, w żadnej bibliotece, choćby najskromniejszej.

Oprócz sprzedaży dzieła tego w całości, w celu uprzystępnienia kupna, wydawca daje na pewien czas możność nabywania go zeszytami; ułatwia to wiele posiadanie mniej zamożnym a żądnym wiedzy, ważnego dzieła. Cena 2 tomów rs. 6. W oprawie w półskórek chagrinowy rs. 7·20 k., w półskórek z cielęcej jasnej skóry, bardzo efektowny, rs. 7·50. Koszta przesyłki wydawca ponosi. Zeszytami nabywać można po 50 kop., z przesyłką 60 kopijek, **płacąc przy pierwszym za ostatni z góry.** (893 2-2)

Kąpiele Teplitz-Schönau

w **Czechach**; od niepamiętnych czasów znane i słynne **gorące alkaliczno-saliniczne źródła.** (29·5—39° R.). **Leczenie odbywa się bez przerwy podczas całego roku.**

Kąpiele odznaczające się skutecznością niezrównaną przeciw **gośćcowi, reumatyzmowi, porażeniom, newralgiom i innym chorobom nerwowym, szczególniej jednak bardzo skuteczne** w następstwach chorób powstałych z ran od **broni siecznej i palnej, po złamaniu kości, w sztywnościach stawów i skrzywieniach.**

Na wszelkie zapytania odpowiada najchętniej i przyjmuje **zamówienia na mieszkania** dla Cieplic **Zarząd kąpielowy** w **Cieplicach** dla Schönau **Magistrat** w **Schönau.** (1039-1-6)

Do I czerwca i od I września taryfy mieszkań zniżone o 25%. Bilety tam i napowrót zniżone o 30%, ważne do końca września, wydają wszystkie większe stacye kolei południowej.

KĄPIELE

KRAPINA-TÖPLITZ

w **Kroacyi,** odległe od **stacyi Zabok-Krapina-Töplitz kolei Czakathurn-Agram (Zagoria)** 1 godzinę, **otwarte 1 kwietnia. Pora trwa do końca października. 30 do 35° R, ciepłe kąpiele** znane z nadzwyczajnej siły leczenia w **gośćcu, reumatyzmie,** w następstwach tegoż w gośćcu bioder, newralgiach, **chorobach skórnych i z ran, przewlekłej chorobie Brigtha, porażeniach,** itd. Zakład posiada kąpiele **basenowe, parówki** do **nacierań oddzielnych natryskowych, mięsienie, elektrykę.** Również odpowiadają wszelkim wymaganiom tegoczesnym **mieszkania, restauracye** ze **salonami obiadowemi, kawiarnianemi i bilardowemi, salon leczniczy, muzyka, biblioteka** itd. Ceny przystępne wedle taryfy. **Podróż przez Wiedeń lub przez Budapeszt lub przez Tryest.** Począwszy od dnia 1 maja codziennie połączenie omnibusem pocztowym z nieograniczoną liczbą osób pomiędzy Krapina Töplitz a **stacyą kolei Pöltschach.** Odjazd z Pöltschach **o godz. 9½ zrana, cena przewozu od osoby 3 złr.** Bliższych wiadomości udziela dyrekcya i lekarz kąpielowy **Dr. Józef Weingerl** tamże i **J. Badl** w **Wiedniu,** Neubau, Schotteng. 3. Broszury o kąpielach są do nabycia w księgarniach a prospekta w Dyrekcyi.

Krapina-Töplitz, w kwietniu 1889 roku. [1038-1-3]

NOWO URZĄDZONE

Łazienki Krajowe

przy ulicy ZWIERZYNIECKIEJ pod Nr. 6

otwarte zostały w dniu 13 kwietnia b. r.

Zakład powyższy odznacza się największą wytwornością — posiada **wanny marmurowe z tuszami** w każdej łazience — z termometrami w kurkach — wskutek czego kąpiący się może regulować temperaturę kąpieli oraz tuszu wedle własnej woli.

Poczekalnia i gabinet dla Pań
posiadają czasopisma miejscowe oraz tygodniki illustrowane.

Wszelkie kąpiele mineralne
na żądanie, za dopłatą do zwykłej ceny za wpuszczony do wody pierwiastek.

Kąpiel w wannie marmurowej z tuszem, z bielizną ogrzaną podawaną w odpowiednich piecykach — z mydłem — tak we dnie jak i wieczorem przy oświetleniu gazowem kosztuje

60 centów.

Codziennie od 2ej po południu do 5ej wieczorem kąpiele będą wydawane **wyłącznie dla Pań** przy usłudze kobiecej.

Zakład otwarty będzie od godz. 7ej rano do 10ej wieczór.

Zarząd łazienek dostarczać będzie na żądanie, wyrażone przy kupnie biletu, każdego pierwiastku mineralnego ze składu materyałów aptecznych Piotra Krokiewicza, istniejącego obok łazienek.

Zarząd uprasza najusilniej o bezzwłoczne zgłaszanie uzasadnionych zażaleń przeciw służbie do kancelaryi łazienek. (1006-5-)

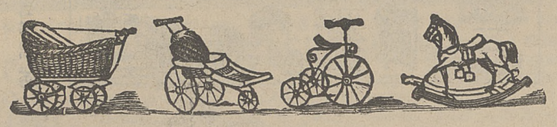

Fabryka L. Baumanna w Wiedniu,
VII., Seidengasse Nr. 3,
poleca **wozki dla dzieci, wózki do siedzenia dla dzieci, stołki do powożenia chorych, welocypedy dla dzieci.** (967-3-4)
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

DE L. LEGRAND
Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i oświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. RÉVEIL, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA & ORIZA-LYS
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder.
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ, A PARIS.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego. (188-20-20)

ZMIANA LOKALU!

Z dniem 6 kwietnia b. r. przeniosłam

Salon Mód

oraz (960 9-10)

pracownię sukien damskich i gotowych ubrań dziecin.

na ul. Sławkowską L. 10, parter, vis-à-vis Grand Hotelu,

polecając zarazem Szanow. Paniom świeże **kapelusze** wiosenne i letnie w wielkim wyborze, oraz **sznurówki** po najumiarkowańszych cenach. Z poważaniem

HELENA TELESZNICKA.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem

MAGAZYN
Ubiorów Męzkich
w Krakowie przy ul. św. Jana L. 5

i wyrabiam ubrania na każdą porę roku po najprzystępniejszych cenach.

Zaopatrzywszy magazyn mój **tak w materye krajowe, jakoteż i zagraniczne, nader gustowne i na obecny sezon świeżo sprowadzone,** spodziewam się, że wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności zadosyć uczynię — pracując zaś dłuższy czas zagranicą jako robotnik i przykrawacz w pierwszorzędnych pracowniach, a następnie przez lat 7 w Krakowie, obeznany jestem tak z gustownym krojem, jakoteż i wykwintną robotą.

Polecam się zatem łaskawym względom Szanownej Publiczności. (978-4-)

Andrzej Matuszewski.

(257 34)

Jedyną rzeczą!

jest nowo wynaleziony powszechny zegar pendułowy w pięk. polit. kr. low. ramach okrągł. z **budzikiem** i przyrząd. **sygnał.,** z 2 brąz. ciężarkami i pat. cyferblatem świecącym w nocy bez żadnego materyału świetl. jak księżyc. Taki zegar kosztuje tylko **2 złr. 75 c.** Każdy zamówiony zegar zapakowany jest w skrzynce pocztowej, rozsyłka wszędzie za gotówkę lub za zaliczką. (781-6-12)

Uhren-Central-Depot S. Weiss & C. Wien, I. Seilergasse Nr. 7.

Thé Purgatif-Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE
Pana **CHAMBARD** w Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia i żółci,* które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

W KRAKOWIE: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

W Krakowie w aptekach pp. Redyka i Wiszniewskiego. (309-10-12)

KSIĘGARNIA
G. Gebethnera i Spół.
w Krakowie,

otrzymała następujące nowości na skład główny:

Bełza. Odgłosy Szkocyi, z 9 illustr. złr. 2·—
Bersohn. Marcin Teofil Polak, malarz polski z pierwszej połowy XVII wieku (4 fotograwury) „ 4·50
Bliziński. Barbaryzmy i dziwolągi językowe „ —·60
Czyński. O suggestyi hypnotycznej w pedagogice „ —·30
Drobner. Dzieje literatury polskiej „ —·60
Kołaczkowski. Wiadomości tyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce „ 6·50
Korzeniowski J. Dr. Stanisława Mińskiego sposób odprawowania poselstwa z obedyencyą do Rzymu (1563—1607) „ —·50
Korzeniowski J. Dr. Wyprawa królowej Katarzyny (3ciej żony Zyg. Augusta) „ —·40
Kraushar. Czary na dworze Batorego „ 2·—
Lieder. Poezye „ 3·—
Marassé. Dzieła ekonomiczno-polityczne i statystyczne. 2 tomy „ 4·50
Piekosiński. O dynastycznem szlachty polskiej pochodzeniu, z 20 tablicami herbów „ 4·—
Piekosiński. Najdawniejsze inwentarze skarbca kościoła N. P. Maryi w Krakowie „ —·30
Piekosiński. Akta sądu leńskiego wyższego w gródku goleskim, od 1405 do 1546 r. „ 4·—
Przewodnik praktyczny dla nauczycielek i dla matek, opracowała nauczycielka, z tablicami i mapami, 2 t. „ 3·—
Rogawski. Jan Konrad hr. Załuski. Wspomnienie pogrobowe „ —·80
Rostafiński. Z Algeryi, z illustrac. i kartami geograficznemi „ 3·—
Tarnowski. Jan Kochanowski, studyum z XVI. wieku „ 3·—
Zdziechowski. Mesyaniści i słowianofile, szkice z psychologii narodów słowiańskich „ 2·40

[1011-2-3]

Pierwsze
Ogólne Zgromadzenie
Towarzystwa Ochrony Tatr polskich
Stowarzyszenia zarejestrow. z ograniczoną odpowiedzialnością,

odbędzie się w Krakowie **dnia 27 kwietnia b. r.** o godzinie 4 po południu w sali obrad Rady miejskiej, na które w myśl § 54 statutu tego Tow. zapraszam.

Porządek obrad następujący:

1) Wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Komitetu wykonawczego i ewentualnie zmiana statutu.
3) Wybór 9 członków Rady Nadzorczej — wreszcie
4) Wnioski Komitetu wykonawcz., względnie wybranej Rady Nadzorczej.

Do legitymacyi mają służyć członkom Towarzystwa i ich pełnomocnikom (a tym może być tylko członek Towarzystwa) poświadczenia Towarzystwa wzajemn. kredytu w Krakowie na wpłacone tam udziały, a w razie gdyby nie było 500 wpłaconych udziałów, nie nastąpi ukonstytuowanie się Towarzystwa. (1007-3-3)

Kraków, 10 kwietnia 1889 r.

Dr. Władysław Markiewicz.

Zateckie (1030-2-2)
sadzonki chmielowe
w najlepszym gatunku, poleca najtaniej
handel komisowy chmielu
Edmund Stern, Saaz.

Piękny majątek

w zachodniej Galicyi, od dawna we własnym zarządzie, przeszło 1030 morgów obszaru, około $^2/_5$ roli a $^3/_5$ lasu w bardzo korzystnem położeniu, dobrych stosunkach robotniczych, w pobliżu kolei, z doskonale urządzoną gorzelnią okowity z wielkiem kontyngentem — przynoszący około 10.000 złr. czystego dochodu, jest wraz z dobremi budynkami pod korzystnemi warunkami wypłaty, do sprzedania Bliższa wiadomość pod lit. *R. H.* poste restante Pilzno w Galicyi. (940-4-5)

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

6 g. 35 m. rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
6 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 3 m. po południu do Oświęcima, Wiednia,
7 g. 28 m wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po poł. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia. Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 m. przed południem z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego. (895-9-)

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent.

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*